Nr. 80.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Piątek 6 kwietnia 1888

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hrasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 5 kwietnia.

(Oświadczenie ministeryalne gabinetu p. Floqueta. — Nowy prezydent Izby francuzkiéj. — Różne doniesienia: z Paryża, Bukaresztu, Masowy i Rzymu.)

W dniu 3 kwietnia wystąpił nowy gabinet francuzki w obec parlamentu. Oświadczenie ministeryalne, zawierające program gabinetu p. Floqueta, w długich okresach wypowiada następujące zasadnicze zapatrywania i twierdzenia:

Osobistości, wchodzące w skład nowego ministerstwa, od dawna już służą sprawie rzeczypospolitéj — a zarazem i sprawie demokracyi. Żywią one nadzieję, że kraj im zaufa, a parlament nie odmówi im poparcia w chwili i okolicznościach — kiedy połączenie się republikanów jest już zupełną koniecznością. Nowy prezydent gabinetu sprawować będzie rządy kraju z tąż samą bezstronnością, z jaką przez trzy lata przewodniczył obradom Izby. Pojednanie się wszystkich republikańskich frakcyi nastąpi jednakże na drodze postępu, na drodze rozwoju republikańskich instytucyi — nie zaś na drodze odwrotu lub na zasadzie bezczynnego wyczekiwania. Rząd nie zlęknie się żadnéj pracy, żadnych starań na polu użytecznych reform; stanie on na czele republikańskiéj większości, aby wraz z nią pracować w tym kierunku, aby w szeregach jéj przywrócić dobrowolną karność — a tém samém spełnić nadzieje, które naród położył w instytucyach rzeczypospolitéj. — Wolność jednakże, pragnąca uniknąć dyktatury, strzedz się musi zmian nagłych; dla dokonania dzieł swych jest ona zmuszoną opierać się bezustannie o władze państwowe — wymaga zarazem częstych parlamentarnych dyskusyi, które czasem nawet stać się dla niéj mogą zawadą — ale za to równocześnie i najlepszym są środkiem bezpieczeństwa.

Co się poszczególowo tyczy kwestyi zmian w konstytucyi — to sprawa ta wymaga jak największego rozmysłu i spokoju. Owa część członków gabinetu, która obstaje przy projekcie rewizyi takiéj, nie zechce dzieła tak ważnego podejmować w chwili i warunkach, które z konieczności grożą niepowodzeniem. Dla tego téż rząd wezwie członków Izby, aby jemu pozostawili oznaczenie chwili stósownéj do rozpoczęcia rewizyi — którą koniecznie poprzedzić musi porozumienie się obu ciał prawodawczych.

W chwili obecnéj naród z pewnością mniéj się interesuje politycznemi problematami, aniżeli sprawami tyczącemi go jak najbliżéj — to jest finansami państwowemi, przemysłem, handlem, sprawą robotniczą, stanem armii i międzynarodowemi stósunkami kraju. Dla tego téż rząd przedłoży Izbie cały szereg projektów do praw, tyczących się tych kwestyi — a Izba zechce kolejno obradować nad niemi, stósownie do większéj lub mniejszéj ich nagłości. Rząd zawsze popierać będzie głosy i decyzye, które najwięcéj odpowiadać będą interesom sprawy demokratycznéj. Nasamprzód przedstawi rząd projekt do prawa tyczącego się sprawy stowarzyszeń; prawo to koniecznem jest i ze względu na ciała prawodawcze i ze względu na kraj cały — chodzi tu bowiem o ostateczne uregulowanie stósunków między Kościołem a państwem; następnie trzeba będzie podjąć pracę około ustanowienia sądów świeckich dla spraw kościelnych — czego przykład dała czasu swego już pierwsza rewolucya francuzka.

W dalszym ciągu debat Izba zajmować się będzie przedewszystkiém sprawami finansowemi. Rząd ma nadzieję, że oba ciała prawodawcze zgodzą się w obradach nad budżetem na konieczne niektóre reformy, a zwłaszcza w materyi podatku od napojów jako i w kwestyach prawa spadkowego. Senat zechce podjąć na nowo przerwaną dyskusyą, tyczącą się praw wojskowych, zatwierdzonych już przez Izbę. Nowa organizacya sił wojennych państwa, dążąca do zwiększenia środków obronnych, najlepszą będzie gwarancyą zachowania pokoju zewnętrznego Francyi, którego gorąco życzy sobie nowy gabinet. Niechaj się więc Francya sposobi do uroczystego obchodu wiekowéj rocznicy 1789 roku, na który zaproszono uczonych, przemysłowców i pracowników całego świata.

Po odczytaniu powyższego ministeryalnego oświadczenia, Izba na kilka godzin odroczyła posiedzenie. Wieczorem rozpoczęło się głosowanie nad oborem nowego prezydenta Izby. Głosowano aż trzy razy, przyczém najsprzeczniejsze okazywały się rezultaty. Zrazu otrzymali: Brisson 156 głosów, Clémencau 116 głosób a Andrieux 113 głosów. — Andrieux ustąpił następnie, aby zapewnić zwycięztwo socyuszowi swemu p. Clémenceau. Drugie głosowanie wykazało 169 głosów dla Clémenceau, 151 dla Brissona, 37 dla p. Develle. W obec takiego ponownego rozstrzelenia głosów przystąpiono po raz trzeci do głosowania. Teraz otrzymał nowy zupełnie kandydat, p. Méline, 168 głosów — również zupełnie ilość, to jest 168 głosów, otrzymał p. Clémenceau — p. Brisson zaś już tylko 62. Ponieważ p. Méline starszy jest wiekiem, nie pozostało nic innego, jak rozstrzygnąć sprawę na jego korzyść; tak więc on obwołanym został prezydentem Izby. Nowy dygnitarz, przyjąwszy wybór, prosił o poparcie nawet i tych członków, którzy głosowali na młodszego wiekiem p. Clémenceau. Przyrzekając, że urząd swój sprawować będzie z oddaniem się i energią, wyraził p. Méline życzenie, aby Izba w chwili, kiedy tyle ciosów wymierzono przeciw parlamentarnemu systemowi, umiała ocalić go i utrzymać godném zachowaniem się w czasie posiedzeń jako i bezstronnością w prowadzeniu debat. P. Méline zakończył temi słowy: „Jeżeli nadal Izba ta przedstawiać będzie obraz jedności i zgody, natenczas cała Francya — obecnie zaniepokojona i niepewna — chętnie powróci do systemu parlamentarnego, będącego najpewniejszą gwarancyą dla pokoju na wewnątrz i zewnątrz kraju.“

Izba przystąpiła wreszcie do dyskusyi nad terminem wielkanocnych feryi parlamentarnych. Andrieux zaproponował, aby posiedzenia rozpoczęły się na nowo z dniem 15 maja — Dévelle już na dniu 19 kwietnia pragnął ich rozpoczęcia. — Radykalny deputowany Feliks Pyat wystąpił przeciw wszelkim przerwom w posiedzeniach — kiedy lud nie ma feryi, to i przedstawiciele ludu obyć się bez nich powinni. Terminy proponowane na dzień 8 lub 15 maja upadły 182 głosami przeciw 367. Izba zgodnie z uchwałą senatu postanowiła zejść się na nowo na dniu 19 kwietnia. W senacie francuzkim przeszła bowiem na dniu 3 b. m. rezolucya, którą podpisali senatorzy Bardeaux, Berenger i inni — aby w tak rychłym terminie powrócić do obrad, ze względu na trudność obecnego politycznego położenia — jako i ze względu na to, że zbyt długa przerwa w posiedzeniach Izb zgubne mogłaby sprowadzić następstwa.

Urzędowa depesza z Paryża donosi, że minister wojny, p. Freycinet, zamianować ma jenerała Warnet szefem sztabu jeneralnego. Dalej obiegają wieści, że oportuniści niezadługo wystąpią z interpelacyą, tyczącą się ogólnéj polityki gabinetu p. Floqueta. Z gazet jedne tylko radykalne dzienniki pochwalają ministeryalne oświadczenie, wygłoszone w Izbie. „Journal des Débats“ jako i „Republique Fr.“ robią mu zarzut, że zachęca i podburza ono demagogów. „Figaro“ wyraża zaś nadzieję, że wkrótce przyjdzie do skutku potężny sojusz prawicy z frakcyą oportunistyczną.

W dniu wczorajszym odczytał nowy naczelnik gabinetu rumuńskiego, p. Rosetti, podobnież ministeryalne oświadczenie w obec Izby deputowanych w Bukareszcie. Zaznaczył on, że ministerstwo, zaufaniem królewskiém do życia powołane, nie łudzi się pod tym względem — aby mogło rządzić bez zaufania Izby, do któréj udać się musi niezwłocznie w kwestyi głosowań nad budżetem.

W Bukareszcie głosi opinia, że opozycya wkrótce wystąpi z gwałtownemi wycieczkami przeciw sposobowi i okolicznościom, w jakich nowy gabinet został utworzonym. Na wniosek rządu Izba odroczyła się aż do dnia 9 b. m. Ministeryalne oświadczenie odczytano także i w senacie rumuńskim.

Ajencya Stefaniego na dniu wczorajszym donosi z Masowy do Rzymu, że kacyk Ras Alula na czele wojsk abisyńskich cofnął się w kierunku ku Ghinda i Asmara — tak że równina okolic Sabargumy zupełnie już została ewakuowaną. Negus, który noc z dnia 2 na 3 kwietnia spędził w Ghinda, dał niewątpliwie rozkaz do ostatecznego odwrotu. Jenerał San Marzano liczy wojska abisyńskie na 70,000 do 80,000 żołnierza.

Poseł pruski p. v. Schloezer na dniu 3 b. m. doręczył Ojcu św. akkredytywę swą na posła króla pruskiego Fryderyka.

---

* *W sprawie adresu* do księcia Adama Sapiehy otrzymał „Czas“ następujący telegram z Krasiczyna:

O liście otwartym, czyli adresie, dowiaduję się dzisiaj z dzienników, równocześnie prywatnie pytają mnie ze Lwowa o zdanie; na to telegrafem odpowiadam. Nie chcąc zupełnie uwłaczać intencyom autorów listu otwartego, muszę stanowczo zaznaczyć, iż tylko ubolewać mogę nad obraną chwilą, drogą i formą, a wszelkie dalsze kroki za szkodliwe uważam; skoro zresztą po za mną rzecz zrobiono i nawet jako adresat nic dotychczas nie odebrałem, moje rady wszystkie są spóźnione.

Adam Sapieha.

---

* *Do „Pielgrzyma“* donoszą, że w czytelni szkoły w Zelgoszczy znajduje się książka p. t. „Preussens Ehrenspiegel. Eine Sammlug vaterländischer Gedichte von den ältesten Zeiten bis zum Jahre 1861 mit einleitenden geschichtlichen Bemerkungen von Prof. Dr. Adolf Schottmüller. Zweite Auflage. Gütersloh 1863,“ w któréj znajdują się wiersze obrażające uczucia katolickie, — a pomimo to wydają książkę tę do czytania dzieciom katolickim.

Podczas gdy takie książki dostają się między dzieci, utrudnianém jest z drugiéj strony rozszerzanie niektórych książek do modlitwy, przez Zwierzchność kościelną za dobre uznanych. Tak przewodniczący wydziału obwodowego w Gdańsku (Bezirks-Ausschusses) przed kilku dniami pewnemu handlarzowi na rok bieżący wystawił świadectwo wędrowno-procederowe pod tym warunkiem, że tylko „Wianek ku czci Najświętszéj Maryi Panny“ wolno mu obwozić, wykluczone są zaś wyraźnie: „Anioł Stróż,“ „Ołtarz,“ „Wybór,“ „Katolik,“ „Nabożeństwo“ i „Mały Wyborek.“ W odnośném owém piśmie jest ten powód podany: „weil deren Inhalt nach den angestellten Ermittelungen an einzelnen Stellen geeignet ist in sittlicher bezw. religiöser Hinsicht Aergerniss zu geben.“

Pan przewodniczący wydziału obwodowego stawia się tu po nad Zwierzchność kościelną, która swe *imprimatum* tym książkom nadała. Do takich więc stósunków doszliśmy w dzisiejszych czasach!

Wiece.

W Słupi pod Rawiczem *w niedzielę, dnia 8 kwietnia* o godzinie 4 po południu.

Powódź.

Na wczorajszém posiedzeniu obywatelskiego komitetu ratunkowego stwierdzono przedewszystkiém raz jeszcze, że odtąd artykułów żywności rozwozić już się nie należy, lecz zgłaszających się petentów z lewego brzegu Warty odsyłać trzeba w naglej potrzebie do lazaretu miejskiego, gdzie ciepłą strawę rozdzielają codziennie o godzinie 12. Dla wszystkich innych potrzebujących żywności na dłuższy czas służy biuro komitetu informacyami, jak mają sobie postąpić. Wyznaczono jednak z pieniędzy komitetu mały fundusz, który w wyjątkowych razach koniecznéj potrzeby pozwoli komitetowi wystąpić z niezbędną pomocą. Tych wszystkich, którzy dotąd nie znaleźli odpowiedniego schronienia, odsyła komitet do inspekcyi miejskiéj II przy ulicy Wronieckiéj (na Wolnicy), które polecono ze strony miasta sprawę lokowania osób pozbawionych dachu. Ci, którzy szukają zajęcia, zgłosić się winni do biura znajdującego się na Ulicy Nowéj pod nr. 10. Sprawą niesienia najskuteczniejszéj pomocy drobnym rzemieślnikom i przekupniom, których woda pozbawiła środków do utrzymania, zajmować się będzie deputacya ubóstwa, która najłatwiéj jeszcze będzie mogła zbadać odnośne stosunki Z inicyatywy naszego komitetu utworzy się prawdopodobnie, jak już o tém wczoraj donosiliśmy, osobna komisya, która także zbierać będzie potrzebny do téj sprawy materyał i komunikować się z deputacyą ubóstwa. Wniosek o utworzenie takiéj komisyi będzie na porządku obrad jutrzejszego (piątkowego) posiedzenia komitetu obywatelskiego.

Wedle relacyi, zdanéj przez p. dr. Łebińskiego, otwarte zostaną od dnia dzisiejszego staraniem miejskiego komitetu dwie kuchnie na prawym brzegu Warty, w domu przy ulicy Tumskiéj nr. 14 dla całego Chwaliszewa przedniego, tylnego i ulicy Weneckiéj, i druga na Zagórzu dla Zagórza i Śródki; część Śródki zaopatrywać będzie także w ciepłą strawę kuchnia urządzona we forcie Prittwitz. Celem sprawiedliwego podziału żywności urządzono już, lub urządzają się jeszcze staraniem komitetu miejskiego i naszego listy ze spisem, o ile możności najdokładniejszym, potrzebujących. Nadto dla obostrzenia kontroli obecni będą przy rozdzielaniu żywności reprezentanci obydwóch komitetów i władz miejskich. Środki tak wielkiéj ostrożności okazały się potrzebnemi wobec nadużyć, jakich się dopuszczono tu i owdzie ze strony potrzebujących. Na lewym brzegu Warty takie kuchnie istnieją u Franciszkanów, u Sióstr Miłosierdzia, u ś. Józefa, Dyakonisek, w lazarecie miejskim i t. d. — Koszta utrzymania tych kuchni ponosić będzie aż do niedzieli włącznie miejska kasa kamelaryjna. Od poniedziałku przejdą te koszta na miejski komitet, — i dla tego postanowiono na wczorajszém posiedzeniu z kasy komitetu obywatelskiego przekazać komitetowi miejskiemu 1000 marek. Taką samą sumę przekazano komitetowi prowincyonalnemu, resztę zaś, po odciągnięciu drobnych pozycyi na nadzwyczajne wydatki, postanowiono chwilowo zostawić nietkniętą, by ją następnie w danym razie użyć przedewszystkiém na wsparcie biednych rzemieślników i przekupniów, zrujnowanych przez powódź.

W sprawie Banku spirytusowego

otrzymujemy z prowincyi następujące pismo:

„Wedle nadchodzących wiadomości z Berlina zamierzają inicyatorowie Banku spirytusowego w ciągu bieżącego miesiąca zaprosić właścicieli gorzelni w pojedyńczych dzielnicach monarchii na zebrania celem ustnego przedstawienia rzeczonéj sprawy, objaśnienia wątpliwych punktów i zarazem wysłuchania uwag i pragnień interesentów.

Na W. Ks. Poznańskie odbyć się ma zebranie w Poznaniu, i to w pierwszéj połowie kwietnia.

Można najzupełniéj wyrozumieć naszym współziemianom-gorzelnikom, że nie kwapią się z przystąpieniem do proponowanego związku bez gruntownego zbadana i wszechstronnego rozważenia proponowanego projektu; lecz z drugiéj strony byłoby zapoznaniem ważności sprawy i niewytłomaczoném lekceważeniem własnego i wspólnego interesu, gdyby właściciele gorzelni nie chcieli ani wysłuchać wszystkich propozycyi i objaśnień inicyatorów, ani téż przedłożyć im własnych uwag i warunków, pod któremi przyjęcie projektu uważaliby za możliwe.

Przykre położenie, a mianowicie smutne doświadczenie z ostatniéj kampanii gorzelniczéj powinnoby przecież przekonać właścicieli gorzelni, że bezczynne wyczekiwanie ratunku od jakiegoś *deus ex machina*, który nie wiedzieć zkąd i kiedy ma się pojawić, jest nieodpowiedniém groźnéj sytuacyi, którą przedłużanie znacznie zaostrzyć może, a którą tylko energiczna i rozważna, wspólnemi siłami podjęta praca na lepsze zmienić zdoła.

W obec znacznie zmniejszonego eksportu okowity za granicę z jednéj, a wysokiego i bardzo uciążliwego podatku konsumpcyjnego z drugiéj strony związek wspólny interesentów zagrożonych podwójném niebezpieczeństwem wydaje się i naturalną i konieczną drogą wyjścia.

Na jakich zasadach związek ten ma być opartym, jest rzeczą gruntownego namysłu i rozważnéj dyskusyi. Do dyskusyi takiéj nad świeżym i wszystkim właścicielom gorzelni zakomunikowanym projektem banku spirytusowego będzie sposobność i pora na przyszłem zebraniu w Poznaniu.

Byłoby pożądaném, aby interesenci nasi w dobrze zrozumianym własnym interesie zechcieli w przyszłem zebraniu i w dyskusyi uczestniczyć, i aby bierną opozycyą nie dopuścili do ponownego i tém niebezpieczniejszego zabagnienia sprawy związku interesentów, który chwilowo uważać należy za główny i za jedyny środek wyjścia z nader krytycznego położenia, w jakiem znajduje się przemysł gorzelniczy i związane z nim rólnictwo“.

Program i położenie radykalnego gabinetu we Francyi.

Rzeczpospolita francuska chyliła się od samego początku coraz bardziéj ku lewicy. Po peryodzie konserwatywnym nastąpiła epoka liberalna — a dziś wraz z ministerstwem Floqueta nastała era radykalna. Prasa katolicka przepowiedziała od samego początku taki rozwój rzeczy. Wypadki potwierdziły jéj przewidywania.

Był czas, gdy różne grupy republikańskie stanowiły tak przeważną większość, że mogły się w obec monarchistycznéj mniejszości odważać na wszystko. Popełniono atoli w obozie republikańskim tę niedorzeczność, że zaczęto rzeczpospolitą identyfikować z ateizmem i prześladowaniem Kościoła i katolików, i nie wahano się obrażać najświętszych uczuć i interesów katolickiéj Francyi. Ztąd poszedł stały wzrost żywiołów konserwatywnych, które przy ostatnich wyborach stały się tak poważną mniejszością, że w obec rozdziału republikanów decyzya we wszystkich najważniejszych sprawach od nich się stała zależną.

W tak niemiłem położeniu wynaleźli zagrożeni oportuniści hasło, głoszące „koncentracyą wszystkich republikanów“. Hasło to pozostało czczym frazesem, gdyż radykali łączyli się przy pierwszéj lepszéj sposobności z konserwatystami i obalali w ten sposób jeden gabinet oportunistyczny po drugim. Radykali zapragnęli po prostu uczestnictwa w rządach — i z tego powodu obalili także znowu ostatni gabinet Tirarda.

W ten sposób występowali radykali lata całe w roli burzycieli każdego ministerstwa — a tém samém jako „panowie sytuacyi,“ — dziwić się téż nie można, że prezydent Carnot wystąpił teraz wobec nich z żądaniem, aby okazali wreszcie, na co potrafią się zdobyć jako ministrowie. Wprawdzie starali się radykali do nowego gabinetu wciągnąć także kilku oportunistów bez znaczenia, ale plan ten się nie powiódł, ponieważ od samego początku zaznaczyły się zasadniczo różne zapatrywania. W ten sposób powstało czysto radykalne ministerstwo Floqueta — Freycineta — Gobleta. Trzy te nazwiska nadają gabinetowi jego właściwe piętno. Floquet jest radykałem najczystszéj wody, przytém wielkim wrogiem Kościoła. Freycinet powołał czasu swego do ministerstwa Boulangera, a Goblet już dawniéj jako prezes ministrów płynął z radykalnym prądem.

W przedwczorajszém swém wystąpieniu rozwinął Floquet przed Izbą swój propram. Program ten atoli, wyjąwszy jeden punkt, zwrócony przeciwko Kościołowi, obraca się w samych ogólnikach. Prezes nowego gabinetu wyrażał się umyślnie niejasno, aby sobie od razu nie odciąć poparcia oportunistów. Radykali chcą panować z pomocą oportunistów. Chodzi tylko o to, czy oportuniści zdobędą się na tyle zaparcia siebie, by podtrzymać radykalizm, który bez nich żyć nie może?

Na pytanie to trudno odpowiedzieć twierdząco. Radykali odgrywają od samego początku fałszywą rolę. Obalili oni przed kilku dniami oportunistyczne ministerstwo, ponieważ nie chciało się zgodzić na bezzwłoczną rewizyą konstytucyi. Żaledwie doszedłszy do steru rządów oświadczają teraz ciż sami radykali, że o bezzwłocznéj rewizyi konstytucyi obecnie jeszcze pomyśleć nie można, gdyż pierwéj gruntownie tę sprawę rozważyć należy. Nie dziw, że oportuniści oburzeni są na tego rodzaju postępowanie i myślą już o obaleniu radykałów za pomocą interpelacyi.

Nowy gabinet tém mniéj może liczyć na długą trwałość, ile że i monarchistów głęboko dotknąć musiał program radykałów. Program ten proklamuje „zaprowadzenie świeckiéj juryzdykcyi dla Kościoła,“ a więc głosi wszechwładzę państwa wobec Kościoła, zniesienie konkordatu a w jego miejsce dowolne przepisy prawne przeciwko Kościołowi. Ktoby jeszcze miał jakieś wątpliwości co do kościelno-politycznych celów radykalnego gabinetu, temu powinno otworzyć oczy występowanie Floqueta za wszystkiemi dotychczasowemi ustawami francuskiéj walki kulturnéj. Wobec takich warunków może połączenie się oportunistów z konserwatystami każdéj chwili położyć koniec gabinetowi Floqueta.

Dwa tylko środki zdolne są podtrzy-

mać nowe ministerstwo, t. j. rozwiązanie Izb, albo wojna. Obydwa te środki bardzo niebezpieczne. Czy ztąd wyłoni się dyktatura — to przyszłość niedaleka okaże.

Nowy kodeks karny włoski a Kościół

Dnia 22 listopada r. z. rząd włoski przedłożył parlamentowi tekst nowego kodeksu karnego pod tytułem: „Progetto del Codice Penale per il regno d'Italia.“ Komisya specyalna potwierdziła już projekt ten do prawa. Wkrótce Izba włoska rozpocznie obrady nad ustawą, a Włosi i katolicy z niecierpliwością wyczekują końca debaty. Trzy grube tomy in quarto zawierają wywody nad projektem, tekst artykułów i raport ministerstwa.

Nowy ten kodeks karny jest prawdziwém arcydziełem sztuki prześladowania, użytéj przeciw katolickiemu Kościołowi. W tym duchu są zwłaszcza zredagowane artykuły 101, 173, 4, 5 i 6. Na mocy artykułu 101, rząd włoski ma prawo przydusić wszelkie objawy, które z bliska lub z daleka mają styczność ze sprawą papiestwa. Reszta przytoczonych powyżéj artykułów dąży do tego, aby całą kościelną hierarchią, całe duchowieństwo ugiąć pod jarzmo moralne i polityczne, jakiemu równego nie zna dotąd historya. Niewątpliwie przez trudniejsze już próby i walki przechodzili Papieże a z nimi i Kościół. Nigdy jednak tyrania w tym stopniu nie zapanowała nad duchowieństwem w całéj historyi stósunków państwa z Kościołem. Nie są to przecie owe krwawe gwałty pierwszych czasów chrześciaństwa, nie są już i rządy gilotyny z czasów rewolucyi, nie jest nawet i straszna kryzis kulturkampfu z r. 1874 i 1875. Rząd włoski nowy zupełnie rodzaj tyranii wynalazł. Oto toczyć się tu ma wojna bezustanna — cicha na pozór — wojna przeciw „podejrzanym i proskrybowanym“. Wojna to prowadzona w ciemnicach, po omacku — walka przygniatająca bez wrzawy i rozgłosu wszelkie manifestacye i objawy na korzyść Papiestwa. Owe paragrafy antykatolickie dotknąć mogą najnieszkodliwszego, znieść mogą najniewinniejsze wykonywanie praw świętych, wypełnianie świętych obowiązków religijnego wyznania.

Nowe to narzędzie niewoli — pomnik ten nienawiści i prześladowania zasługuje na uwagę i dokładne studyum. Kodeks karny uwieńczy dzieło i system obecnego rządu włoskiego — jest on współczynnikiem w ogólnym kierunku, dążącym do pognębienia Kościoła włoskiego, do wytępienia katolicyzmu i do wymazania świętéj sprawy Papieży z pocztu spraw żyjących. Taktyka ta z podwójną gwałtownością wystąpiła na jaw po słynnym zjeździe we Friedrichsruhe. Zajścia w Turynie poprzedziły kodeks ten, który wiernym jest ich odbiciem.

Od chwili, w któréj p. Crispi wygłosił w Montecitorio słynną swą mowę dnia 17 marca, Europa pojąć musiała przecież, że rząd obecny włoski gotuje Watykanowi klęskę na polu kwestyi rzymskiéj. Mowa od tronu jasno wykazała, że p. Crispi dąży do zupełnego wyparcia wpływu duchowieństwa we wszelkich oddziałach i stopniach nauki szkólnéj. Co się zaś tyczy nauk wyższych, to dyskursa pp. Moleschott i towarzyszów odsłaniają plan rządów włoskich ku „zdarwinizowaniu“ wiedzy.

Do reszty zaś widocznem stało się z postawy p. Crispiego i słów urzędowych mówców w czasie uroczystości na cześć słynnego astronoma Giordano Bruno, że we wszelkich kierunkach publicznego życia wydano zaciętą wojnę nie tylko już wolności i niezależności Ojca św. — ale po prostu już i saméj hierarchii, jako i religii katolickiéj. Do systemu strategii takiéj wstrętnéj a zbrodniczéj należą także świeże złożenia z urzędu katolickich syndyków.

Tak więc wojna wydana Kościołowi i Papieztwu na wszystkie strony wybuchła z bezwstydem zimnym i sekciarskim. Ale nie wystarczał jeszcze dotychczasowy żelazny łańcuch ucisków podrzędnych, cały ów szereg zamachów pojedyńczych przeciw życiu organicznemu katolickiego Kościoła.

Nowy kodeks karny przez pomienione powyżéj artykuły o wiele jeszcze się stał niebezpieczniejszym — aniżeli wszelkie poprzednie w tym kierunku zakusy.

Zawarte w nim są wszystkie formy, wszelka treść prześladowań — i to w postaci instytucyi stałéj, trwałéj, będącéj naturalną i konieczną podporą towarzystwa i społeczeństwa. Jest to po prostu kwintesencya tyranii, wyrafinowana w sposób nowy a prawdziwie zbrodniczy.

W obec takiego położenia rzeczy staje się to dla nas obowiązkiem, aby zanalizować nowe te prawa — wykazać ich niebezpieczeństwo dla sprawy Papiestwa i Kościoła. — Społeczeństwo winno się przekonać, że odwieczny Kościół katolicki we Włoszech, że ziemia ta, na któréj Opatrzność postawiła tron najwznioślejszy, że Papiestwo, a z niem i cała katolicka religia wkrótce stać się mogą ofiarami zamachu, który pod względem przebiegłości, z jaką został wykonany, pod względem groźnych skutków, jakie sprowadzić może — nie ma może drugiego równego sobie w rocznikach chrześciaństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Korespondencye Kuryera Pozn.

Lwów, 3 kwietnia.

(Święta. — Odpowiedź ks. Biskupa Strossmayera. — Pożegnanie dyr. Wrotnowskiego. — Kopiec unii. — S. p. Bolesław Czerwieński.)

(a) Święta przebyliśmy pod wrażeniem wiadomości o wylewach w kraju, o pożarze w Skolem i w Serecie dość smutnie. Uroczystości kościelne odbyły się zwykłym porządkiem. W pierwsze święto liczne grono osób składało życzenia ks. Arcybiskupom: Morawskiemu, Isakowiczowi, ks. Biskupowi Puzynie, oraz prezydentowi miasta p. Mochnackiemu. Około godziny drugiéj odbyło się tradycyjne święcone w pałacu namiestnikowskim, gdzie pp. Filipowie Zalescy wraz z całą rodziną z pełną serdeczności wykwintną gościnnością przyjmowali licznych przedstawicieli wszystkich władz i zawodów.

Tutejsze ruskie towarzystwa wystósowały do ks. Biskupa Strossmayera z powodu jego jubileuszu adres gratulacyjny, na który odpowiedział Jubilat listem, z którego główny ustęp brzmi: „Przyszłość Słowiańszczyzny, jéj wolność, oświata, zwycięstwo i sława oczywiście leżą we wspólnéj miłości, zgodzie i wzajemności. Jeżeli pragniemy uwolnić się od obcego naporu i obcéj krzywdy, to rzecz oczywista, że my sami jedni względem drugich zawsze i wszędzie nie tylko sprawiedliwość, ale i miłość braterką spełniać powinniśmy. Ja tę świętą zasadę tutaj na południu wedle możności zastępuję i szerzę, wy zaś, sławni moi panowie i poczciwi bracia, tam na północy.“

W zeszły piątek pożegnał Lwów były dyrektor banku krajowego p. Antoni Wrotnowski. Funkcyonaryusze banku wręczyli mu przy pożegnaniu wspaniałe album z fotografiami swemi.

Kopiec unii lubelskiéj, na górze Zamkowéj, usunął się wczoraj po godzinie 8 zrana, od strony południowéj, na dość znacznéj przestrzeni; głazy, któremi były wołożone i podmurowane ściany ślimaka, stoczyły się na dół. W wypadku tym, spowodowanym prawdopodobnie roztopami śnieżnemi, nie postradał nikt życia.

Dzisiaj zrana zmarł tu Bolesław Czerwieński, literat, poeta i dziennikarz, ostatecznie odpowiedzialny redaktor „Kuryera lwowskiego.“ Zapewne znany on jest i Poznaniakom, gdyż niezawodnie przedstawiono w teatrze Waszym komedyą jego „Nieboszczyk.“ Pozostawił też tom poezyi, drukowanych w roku 1883. Talent jego wielkie z początku rokował nadzieje. Zmarł właśnie w 36 rocznicę swych urodzin. R. i. p.

NIEMCY.

* Berlin, 4 kwietnia. W osobnym artykule p. t. „zmiana tronu w królestwie pruskiém i cesarstwie niemieckiém“ omawia poważne czasopismo niemieckie „Hist. polit. Blaetter“ pismo cesarza Fryderyka do księcia Bismarcka. Z wielkiém uznaniem wyraża się autor artykułu tego o ustępach pisma cesarskiego, tyczących się szkoły i ważności religijnego wychowania ludu. Natomiast zaznacza bardzo słusznie, że nadzieje wolnomyślnych niemieckich nie zupełnie się dotąd spełniły. Zaraz bowiem po ukazaniu się pisma cesarskiego uderzyła prasa wolnomyślna we wielki dzwon prorokując rychłą zmianę systemu rządowego w duchu wolnomyślnym. Wywiązała się z powodu tego pomiędzy prasą liberalną a prasą konserwatywną nader ożywiona, poniekąd nawet gwałtowna dyskusya, która jedynie tylko zaostrzyła drażliwe i tak już stósunki istniejące pomiędzy dwoma stronnictwami temi. W tych dniach rozwiała się atoli reszta marzeń wolnomyślnych. Cesarz nadał bowiem przywódzcy stronnictwa narodowo-liberalnego, p. Bennigsenowi, który w ostatnim czasie wręcz nieprzyjaźnie zajmował stanowisko względem stronnictwa wolnomyślnego, order orła czerwonego pierwszéj klasy. Wysoki ten order udzielanym bywa zwykle tylko założonym dygnitarzom albo urzędnikom. Tymczasem p. Bennigsen urzędu państwowego wcale nie posiada, jedynie tylko urząd obywatelski, dyrektora krajowego Hanoweru, zatém udzielony mu order stanowić może li tylko nagrodę za jego działalność parlamentarną. W rzeczy saméj był i jest jeszcze p. Bennigsen jednym z najgłówniejszych filarów stronnictw środkowych i podczas ostatniéj sesyi parlamentarnéj oddał rządowi nie małe przysługi. Nic przeto dziwnego, że prasa wolnomyślna milknie coraz to więcéj i pociesza się jedynie innym ustępem pisma cesarskiego, w którym cesarz życzy sobie, ażeby reprezentacyi narodowéj więcéj w przyszłości okazywano szacunku, jak to w ostatnim szczególniéj czasie miało miejsce.

— Cesarz Fryderyk wydał rozkaz gabinetowy do ministra wojny, w którym żąda, ażeby zaprowadzono w armii niemieckiéj pewne i to znaczne zmiany w regulaminie. Zmiany te odnoszą się do pewnych nie używanych w czasie wojny a pomimo to w czasie pokoju ćwiczonych formacyi i do szczegółowego wykształcenia pojedyńczych żołnierzy.

— Sejm pruski zajmować się będzie zaraz po rozpoczęciu obrad swoich (dnia 10 kwietnia) sprawą podziału kosztów utrzymania policyi w większych miastach i projektem do prawa, tyczącego się zmniejszenia ciężarów gmin wiejskich pod względem utrzymania szkół elementarnych. — Przedewszystkiém załatwi sejm sprawę zapomogi państwowéj dla okolic dotkniętych powodzią. Na ile ministerstwo obliczyło ową zapomogę, dotąd nie wiadomo; w roku 1876 przeznaczono na ten cél 5½ miliona marek, ale wątpić należy, czy suma ta dzisiaj wystarczy.

— Stan zdrowia cesarza Fryderyka nie zmienił się dotąd. Cesarz apetyt posiada dobry. Około godziny ½ do 8 rano wypija filiżankę czekolady. Około godziny 10 spożywa drugie śniadanie składające się z drobiu, ryb i kawioru. Obiad każe sobie podawać zwykle około godziny 1 a składa się on z zupy, ryb, mięsa i słodyczy. Kolacya składa się również z ryb i drobiu. Cesarz wina pije bardzo mało, natomiast wiele mleka zmięszanego z whisky.

— Znany pastor nadworny Stoecker nie posiada widocznie łaski u dworu cesarskiego. Dotąd odbyło się bowiem 5 nabożeństw dworskich w kaplicy pałacu charlottenburgskiego, z których 2 odprawił pastor nadworny Koegel, a resztę pastorowie Schrader, Bayer i Persius. Ostatniego sprowadzono nawet z Poczdamu, podczas gdy pastora Stoeckera ani razu nie powołano. W obec faktu tego coraz większego znaczenia nabiera pogłoska o zamierzoném jakoby przesiedleniu pastora Stoeckera do Królewca. Żydzi berlińscy tryumfują.

— Książę kanclerz zażądał od rady związkowéj zezwolenia na dalsze wycofanie srebrnych 20 fenigówek z obiegu w sumie 5 milionów marek. Ponieważ moneta ta coraz więcéj znajduje przeciwników, przeto postanowił rząd rzeszy powoli wycofać ją całkowicie z obiegu i po przetopieniu zamienić srebro w niéj zawarte na 5 i 2 markówki. Dotąd już wycofano dwudziestofenigówek za 8 milionów marek a w bankach rzeszy leżą dalsze jeszcze 9 milionów, których nikt przyjmować nie chce. Ogółem wybito w dawniejszych latach 20 fenigówek za 35 milionów marek.

— Książe Antoni Radziwiłł, który jako nadzwyczajny poseł pojechał do Madrytu oznajmić królowéj hiszpańskiéj urzędownie o objęciu tronu niemieckiego i pruskiego przez cesarza Fryderyka, otrzymał od królowéj Krystyny wielki krzyż orderu Karóla III, a towarzyszący mu syn jego zwykły krzyż tegoż orderu.

— W dniu wczorajszym odbyło się w Berlinie zebranie delegatów towarzystwa nauczycieli szkół realnych. Po zagajeniu posiedzenia odczytał poseł do sejmu Natorp obszerną rozprawę, w któréj wykazał, że stósownie do potrzeb chwili zmienić należy system naukowy, praktykowany dotąd po średnich zakładach naukowych. Zwrócił szczególniéj uwagę na to, że koniecznie zmniejszyć należy ilość lekcyi języków starożytnych a więcéj popierać języki nowożytne. Zebranie zgodziło się na poglądy referenta i postanowiło ogłosić konkurs na rozprawę, która ma wykazać powód przepełnienia w tak zwanych uczonych zawodach.

Powódź.

Woda w Warcie opadła od wczoraj rana do dziś o 38 cm., to jest z 4,78 m. do 4,40 m.

W Pogorzelicy opadła od wczoraj o 5 cm., t. j. z 3,10 m. do 3,05 m.

Z zalanych ulic ustępuje więc coraz więcéj woda. Na ulicy Wenecyańskiéj spłynęła woda aż do targowiska. Tama berdychowska zalana jest jeszcze do szpichlerza Rosenfelda, a tylne Chwaliszewo aż do domu kupca Schlesingera. W zalanych domach, jak się obecnie przekonać można, zrządziła woda znaczne szkody w podłogach, kominach i piecach. Bruk po ulicach znacznie jest popsuty.

Minister Puttkamer przybył przedwczoraj wieczorem do Bydgoszczy; towarzyszył mu między innymi i naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego hr. Zedlitz. Wczoraj udali się panowie ci wraz z prezesem rejencyi bydgoskiéj Tiedemannem i kilku innymi radzcami do Koronowa. Z Bydgoszczy uda się minister do Piły. — Woda w Brdzie opada powoli.

Z powiatu skwierzyńskiego donoszą, że pod Krobidewkiem, Wiejcami i Krynicą przerwała woda tamę w dniu 29 z. m. i zalała wsie Krobidewo, Orłowice, Dłusko i inne okoliczne. Mieszkańcy pouciekali na dachy wołając o pomoc. Na dobitek poczęła szaleć burza z piorunami. Potopiło się prócz zapasów mnóstwo bydła, a nadto kilkanaście osób znalazło śmierć w rozszalałym żywiole. — W Krobidowie utonęło 5 osób.

W Międzychodzie prawie wszystkie domy pod wodą, a z niektórych sterczą tylko szczyty. W niedzielę zapadły się tam dwa domy.

Na szosie pomiędzy Opalenicą a Lwówkiem, pod wsią Rudnikami musiano przekopać tamę dla ułatwienia odpływu wody. Mała struga Mogilnica zalała drogę idącą przez Troszczyn na jakie 20 metrów i spłukała ziemię na metr głębokości.

W Kruszwicy, w Markowicach zapadło się kilka domów.

Z Mielżyna donoszą, że i tam wezbrała woda, gdy stopniały śniegi i lody, a wielkie kry hamowały bieg wody. Przy rozbijaniu kier p. Jan Nowacki dostał się pod most i porwał go prąd powodzi. Szczęściem gromada ludzi podążyła na pomoc i przecież uratowano tonącego. Dnia 27 marca gospodarz Marcin Bladowski z Chwałkowic wracał z targu mielżyńskiego do domu traktem na Brudzewo do Wrześni. Wylew strugi przerwał był drogę, i Bladowski widzi w zdradliwym dole tonącego gospodarza Zielińskiego z Sędziwojewa wraz z wozem i końmi. Przy śmiałéj pomocy bladowskiego ocalał Zieliński, a wydobywszy

---

(3)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom pierwszy.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 78.)

Po uściskach tedy nastąpiły przypomnienia dawnego rycerskiego żywota, a gdy wieczerzę przyniesiono, dwaj towarzysze z pod Lisowskiego znaku zasiedli do niéj społem. Inwitowany przez Sołokaja Rymsza, jadł ze smakiem wielkim, głośno i żwawo, a rozprawiał prawie nieustannie, bo snać bardzo gadatliwym był. Sołokaj zaś słuchał z takiém zajęciem, że pomimo głodu nieraz jeść przestawał, wspierał się łokciami na stole i wpatrywał się w Rymszę, oczy i gębę szeroko roztwierając.

— A pomnisz mościpanie — mówił Rymsza — ów fatalny pod Homonną *casus*, gdyśmy to z panem chorążym Dziembowskim w trzydzieści jeno koni na ćmę Rakoczową wpadli!... Przypomina mi się nieraz ta przeprawa, bom już parę razy owego Dziembowskiego tu w Upicie widział; alem się do konneksyi z nim teraz nie przypytywał. Nie lubiłem ja nigdy tego mrukliwego a surowego szlachcica, a zapomnieć mu nie mogę, że on mi tam w obozie kilkakroć szpetnie dokuczył, o niekarność pociągając. Zda mi się nawet, żem i teraz, przed godziną go widział, jako jechał do pani Sicińskiéj....

— Widziałeś go wacpan! — zawołał Sołokaj — a toć ja właśnie chorążego tu szukam....

— Waść go szukasz, mościpanie? — spytał Rymsza — a cóż on waćpana obchodzi?

— Obchodzi mnie i bardzo — odparł Sołokaj — ile że to mój dobroczyńca, pod którego dowództwem walczyłem, a teraz z łaski jego chleb mam....

— A, prawda! — zaśmiał się Rymsza, — przypominam sobie, żeś waćpan zawżdy z tym Dziembowskim był. A no, nieznośny człek jest, ale skoro waść tak go miłujesz, to powiem ci rzecz ważną....

Marcinek całkiém jeść przestał, oczy szeroko rozwarł i z niepokojem przysunął się do Rymszy.

— Co takiego? — zagaduął.

— Nawarzy on tu sobie piwa, nawarzy... — mówił Rymsza, głos zniżając. — Są to familijne sprawy, a wiem o nich od imćp. Sołłohuba, u którego obecnie w Tronikach pod samą Upitą przebywam.... Słyszałeś waść o Sicińskich?

— Słyszałem o Janie, owym rotmistrzu, czy też pułkowniku sławnym, który w wojsku litewskiém pod wodzą książęcia Krzysztofa Radziwiłła chlubnie się odznaczał....

— Otóż właśnie ów Jan, rycerz dzielny, doszedł też za łaską pana swego, książęcia Radziwiłła, do niepośledniéj fortuny. Znaczna część téj Upity, po za rzeką, jest jego własnością, posiada też inne jeszcze przyległe włości, jest zaś marszałkiem tutejszego powiatu, a między dyssydentami, którzy się tu mrowiem rozmnożyli, wielką ma wziętość, ile że jest kacerz zacięty a uczony przytém, zaś człek niepowściągliwy i natury gwałtownéj, którego się wszyscy lękają. Przed laty ożenił się był, z gorącego pono afektu, z imćpanną Grabińską, gdzieś aż na Mazowszu, katoliczką gorliwą, a żeniąc się przyrzekł, iż gdyby to małżeństwo jego Pan Bóg ubłogosławił potomstwem, pierwszy syn będzie ojcowskiéj wiary, ale drugie dziecko do matki należeć ma i jéj religią wyznawać. Gdy tedy przyszedł na świat syn pierwszy, wielkie gaudium było w Upicie. Pan marszałek całą szlachtę powiatu gościł i poił, a syn ten, imieniem Władysław Wiktoryn, kształcony w Kiejdanach, Słucku i na radziwiłłowskim dworze, jest pięknym bardzo a przytém i w umiejętnościach wszelakich biegłym młodzieńcem, że drugiego takiego w całéj Litwie i na Żmujdzi próżnobyś szukał. Ale w rok może po owym Władysławie urodził się syn drugi. Dziecię było od razu wątłe, chorowite, a w miarę jak wzrastało, rosło także i kalectwo straszne: garb na plecach i na piersiach ogromny. Biedna matka odchuchała to niemowlę z trudnością i nieledwie sama z rąk śmierci je wyrwała, a wychowała w wierze katolickiéj i swojemi bogobojnemi napoiła myślami. Dziecko to wszakże stało się powodem całego swéj matki nieszczęścia. Rodzic je znienawidził, od urodzenia patrzeć się na tego garbusa nie chciał, a gdy biedny ów Kaźmirz podrósł, zaczęły się waśnie i niesnaski w pożyciu domowém tak srogie, że wreszcie pan Siciński Upitę opuścił i do Birż się przeniósł, syna starszego zabrawszy, a małżonkę swą i owego garbusa w Upicie zostawiając. Ile ta nieszczęsna niewiasta udręczeń przeszła, to opowiedzieć nie sposób; dziś, jako opuszczona wdowa, niemal w niedostatku jest, bo pan Siciński ani chce już słyszeć o niéj i pomimo próśb a wszelakich interwencyi głuchym pozostaje.

— A to jakiś dziki człek! — przerwał pan Sołokaj zgorszony.

— To już, mościpanie, to kacerstwo tak mu serce zatwardziło, że na wszelkie ludzkie sentymenta stał się nieczułym, jeno dla owego Władysława siła afektu znajdując.

— Ale cóż w tém wszystkiém pan Dziembowski ma czynić? — spytał Sołokaj.

— To mi dziw, że waćpan o tém nie wiesz, mościpanie, że Dziembowski i Siciński jedno są....

— Jakto jedno?... przecie się nawet nie znają....

— Znają się oni dobrze, a nienawidzą jeszcze lepiéj. Sicińscy, mościpanie, z Dziembowskich poszli, — jeno że ich zbrodnia rozdzieliła.

— Och, Jezus! — krzyknął Sołokaj, — zbrodnia?

— A no tak, Kainowa zbrodnia.... bratobójstwo... co mi także p. Sołłohub, świadom tych rzeczy, rozpowiadał. Było w Kaliskiém dwóch braci Dziembowskich, którzy tak się między sobą żarli, jak to czasem między braćmi bywa; wiadomo zaś, że taka nienawiść braterska najgorszą jest. Owoż tedy były tam między nimi jakoweś niesnaski i procesy, a raz, gdy u starszego sroga jakaś pijatyka była, wybrał się on przeciw młodszemu z całą kompanią zbrojną. Napadli, dwór złupili, a nawet podobno jeden z adherentów napastnika rękę swą na małżonkę młodszego Dziembowskiego podnieść się poważył. Wszczęła się straszliwa batalia a w téj zawierusze brat młodszy zabił starszego....

— Chrystusie Panie ukrzyżowany! — zawołał Sołokaj — ależ to dziwy rozpowiadasz mi waćpan!

— Rzetelną prawdę, mościpanie, — odparł Rymsza, — a jako to zwykle na świecie bywa, krzywda młodszego brata poszła w zapomnienie, bo śmierć starszego wołała o pomstę. Nikt już nie pytał, kto pierwszy napadł i był prowokatorem. Rodzina małżonki starszego brata, można i mająca konneksye znaczne, zaczęła skargi i procesy. Dziembowski młodszy, na banicyą skazany, całą fortunę utracił, potomstwo zaś jego rozpierzchło się po świecie, a syn starszego, wyniosłszy z zamieszania tego znaczną fortunę, przeszedł z ojczystych stron na Żmujdź i od dóbr Sitno Sicińskim się przezwał, mówiąc, jako nie chce tak się zwać, jak bratobójcy potomstwo....

— A już teraz rozumiem! — zauważył Sołokaj.

— Toś waść bardzo domyślny, mościpanie, bom ci już wszystko sam powiedział; jeno to jeszcze dodam, jako chorąży Dziembowski jest wnuk bratobójcy a Siciński marszałek wnuk zabitego, zatém są sobie bracia stryjeczni, chociaż inaczéj się zowią....

— Że mi też o tem nigdy chorąży nie mówił... — ozwał się Sołokaj.

— Bo między nim a Sicińskimi zgoła dotąd relacyi nie było. Ojciec Sicińskiego Jana już był pono dorosłym młodzieńcem, gdy się owa zbrodnia spełniła i przysiągł zemstę Dziembowskim za śmierć rodzica. Póki żył, nie ustawał w zemście, a umierając przekazał ją synowi, który w zapalczywości swéj i nienawiści ku wszystkim Dziembowskim granic nie zna....

— Dziki człek, powtarzam, — przerwał znów Sołokaj — i nawet zgoła nie chrześcianin.

— Jużto, mościpanie, nie wiele on chrześciańskich sentymentów zdradza, a jestem pewny, że gdy się dowie, jako tu pan Dziembowski jego małżonkę nawiedza, gotów do największego posunąć się gwałtu.

— A to ja muszę ztąd Chorążego wyrwać, choćby przemocą! — zawołał Sołokaj. — To jakaś historya straszliwa, która dobrego końca mieć nie może. Ze zbrodni się zaczęła i zbrodnią bogdajby się nie skończyła...

— Jeśli waść, mościpanie, miłujesz Chorążego, chociaż ja afektu tego całe nie podzielam, to go ztąd sobie weź, bo będzie z niego trup albo kaleka, gdy Siciński się dowie. Ani waćpan pojęcia mieć nie możesz, co to za dzika gwałtowność w tym człowieku. Zęby jeno zaciśnie, oczami cię prześwidruje a dźgnie toporem, szablą, czy obuchem, co w ręku jeno ma.

— To on tu siła ludzi namordować musiał? — spytał przerażony Sołokaj.

— Tu nie — odparł Rymsza — bo mu każdy ustępuje, ale widziałem ja raz taką z nim historyą, której póki życia nie zapomnę, bo się tam cała jego gwałtowność objawiła. — Pomnisz waść może owego książęcia Woronieckiego, który we wojsku litewskim był a potém pod Lisowskim służył?

— Jak dziś pamiętam... wielki to był p. Chorążego przyjaciel a rycerz dzielny i wspaniały. Zginął on pono, bo od lat wielu żadnéj o nim wieści nie ma.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się z topieli ruszył do domu. — W tém z pędem wody nadeszła kra i nagle uderzając w powózkę Bladowskiego, powaliła oba konie. Za końmi runął w głębią i sam gospodarz, a uratowawszy dopiéro co sąsiada, byłby teraz sam utonął, gdyby nie umiał pływać doskonale.

Rzeka Drwęca zalała całą Brodnicę. Z Torunia wysłano pionerów, którzy rozsadzili zator, jaki się utworzył przy moście w Lubiczu. Powódź powstała ztąd, że jezioro na Niskiem Brodnie wezbrało, woda przerwała tamy i wylała do Drwęcy. To samo mówią o drugiem jeziorze przy Szczuce. Zadaniem wezwanych pionierów, którzy udali się na miejsce z pontonami, ma być nosamprzód zatamowanie przerw. Most przez Drwęcę w Brodnicy zerwany; dom murowany kupca Wuttke i śpichrz nad samą Drwęcą postawione runęły. Do Brodnicy przypłynął wodą cały dom drewniany, podobno z całém wewnętrznem urządzeniem.

Z Elbląga donoszą, że przestrzeń zalana wynosi około 12 mil kwadratowych a wysokość wody wynosi 3 do 12 stóp.

Szkodę wyrządzoną w Żuławach nadwiślańskich obliczają co najmniéj na 30 milionów marek.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, czwartek 5 kwietnia

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał Nuncyuszowi papieskiemu w Wiedniu, Arcybiskupowi nicejskiemu, Msgr. Galimbertiemu wielki krzyż orderu orła czerwonego w brylantach, a Msgr. Merrydel Val królewski order korony drugiéj klasy.

* ***W Opalenicy*** pójdą niebawem dwa gospodarstwa na sprzedaż — jedno z dobremi budynkami, oberżą i handlem korzennym, 84 morgami niezłéj ziemi (5 i 6 klasy), — drugie składające się z 10 morgów ziemi, domu mieszkalnego murowanego, reszta budynków zbudowana jest w mur pruski. Jest obawa, że gospodarstwa te nabędzie komisya kolonizacyjna. W pierwszy budynku chcą pomieścić doktora Niemca i dać mu konsens na założenie apteki. Czyby się nie znalazł chętny nabywca Polak? Służymy informacyami.

* **Otrzymujemy** z prośbą o umieszczenie następujące pismo:

Osobom, które raczyły przesłać na moje ręce wsparcie dla dotkniętych powodzią w Poznaniu, a mianowicie: pani hr. Alfonsowéj Sierakowskiéj za marek 10, państwu Józefostwu Gajewskim za marek 50, pani hr. Annie Mielżyńskiéj z Drezna za marek 100, państwu Niemojowskim z Jedlca za marek 100 i osobie, która nie pragnie być wymieniona a przysłała szczodry datek do mojéj wyłącznie dyspozycyi, składam w imieniu ubogich serdeczne Bóg zapłć z nadmienieniem, iż powyższą sumę 260 marek oddałam do dyspozycyi Sióstr Miłosierdzia.

Honoryna hr. Kwilecka.

* **Do Redakcyi pisma naszego na powodzią dotkniętych w mieście Poznaniu** nadesłali: Ks. Falkenberg z Berlina 10 marek. Z parafii Lutogniewskiéj 82,31 m. Ks. proboszcz Zieliński z Mórki 30 m. W. Koczorowska z Bruczkowa 30 m. Z Turska 31 m. X. M. Gintrowicz z Ludom 10 m. X. S. T. od siebie i parafian 37,10 m. X. Hejnowicz z Czerwonejwsi 10 m., parafianie 48,35 m. (razem 58,35 m.). X. M. z Dusznik 10 m. Składka z parafii Iłowieckiéj 20,04 m. X. proboszcz Jordan 10 m. Za pośrednictwem ks. Westfala z Gorzyc od panny M. Westfal 15 m., od panny Józefy Westfal 10 m., od pp. Heleny i Jadwisi Westfal 5 m., od ks. W. z Gorzyc 30 m. (razem 60 marek). Żychliński z Usarzewa 20 m. Za pośrednictwem pani Drzewieckiéj w Szubinie 22 m., które złożyli: M Holec 6 m., Kaszliński 3 m., N. N. 3 m., Izia Formanowicz z braćmi 1 m., Mania, Emil i Helcia Warmińscy 1 m., Bielawska 1 m., Siuchnińska 1 m., Smorowska 1 m., Smierzchalska 1 m., Tokarska 1 m., I. D. 50 fen., Grzezińska 50 fen., I. Strzyżewski 2 m., po potrąceniu 20 fen. na porto (21,80 m.) X. Prałat Friske z Sypniewa 80 m. Aleks. Jaskulski z Geislingen 20 m. K. S. z Pszczewa 3 m. Za pośrednictwem p. A. W. Żuromskiego złożyli: pani Stefanowa Żupańska 3 m., dr. Kożuszkiewicz 3 m., A. W. Żuromski 6 m. (razem 12 m.). Ks. proboszcz Karwowski z Opalenicy 10 m. W. A. Kasprowicz z Poznania 3 m. Dzisiaj wpłynęło 558,60 m. — razem z poprzedniemi 2992,45 marek, — z których 2400 marek wręczyliśmy komitetowi ratunkowemu.

* **Do Redakcyi pisma naszego na powodzią dotkniętych na prowincyi** nadesłali: dr. F. Ch. 10 marek. J. Chłapowski z Rzegocina 15 marek. — Razem 25 marek.

* **Dnia 4 kwietnia** 1888 r. wpłynęło do kasy komitetu obywatelskiego złożone: w redakcyi „Dziennika Poznańskiego 476,98 m., w biurze komitetowém w hotelu Francuzkim 29,50 m., i to: przez redakcyą „Przyjaciela Ludu“ 3 m., zebrane w cukierni p. Sobeskiego 5,50 m., od p. Fr. Promińskiego z Bazaru 3 m., od p. Teodora Sylwestra 3 m., od pana Józefa Chłapowskiego z Rzegocina 15 m. do rąk p. Szymańskiego złożył p. Józef Kamieński 5 m., p. Garczyński ze zakładu na Wildzie 1,50 m., p. Buttlow z Wrocławia 5,50 m. — Razem z poprzedniemi zebrano 4900,08 m.

J. Szymański,
skarbnik.

* **Towarzystwo**, na którego czele stoi pani hr. Zedlitz-Trützschler, przesyła nam następujący wykaz składek:

Naczelny prezes hr. Zedlitz 100 m. Jenerał Meerscheidt Hüllesem 50 m. Radzca miejski Annus 50 m. Radzca handlowy Andersch 100 m. Pani radczyni handl. Auerbach 100 m. Adolf Asch Synowie 25 m. Jenerał Becker 10 m. Cukiernik Beely 20 m. Radzca medyc. dr. Cohn 20 m. Maks Czapski 50 m. Właściciel fabryki Cegielski 50 m. Wdowa Amalia Ephreim 30 m. Prezydent sądu nadziemiańskiego Frantz 30 m. Bankier Graumann 25 m. Radzca handl. Rosenfeld 300 m. Prezydent konsystoryalny Gröben 30 m. Tajny radzca medyc. dr. Gemmel 30 m. Prezydent sądu ziemiańskiego Gisevius 30 m. Radzca sądu okręgowego Gregor 15 m. Radzca miejski Herz 100 m. Kapitalista A. Hugger 20 m. Bracia Hugger 300 m. Prezydent senatu Hahndorf 20 m. Właściciel fabryki Hepner 50 m. Dyrektor banku rzeszy Hibeau 20 m. S. D. Jaffé 50 m. Pani taj. radzc. handl. Jaffé 70 m. A. K. 5 m. Radzca miejski Kantorowicz 100 m. Feliks Kantorowicz 25 m. Juliusz Kantorowicz 25 m. Radzca miejski Kronthal i Gustaw Kronthal 30 m. Kwilecki, Potocki i Sp. 50 m. Pozasł. inspektor gosp. Israel 3 m. „Dobra wola“ z Wilczyna 10 m. Lützkendorf 10 m. Pani Tiedemann z Jeziórek 100 m. Pani Emil. Weitz 20 m. Salo Rosenfeld 50 m. Bankier Landesmann 200 m. Rzecznik Litthauer 20 m. Rzecznik dr. Lewiński 200 m. Hermann Lubszynski 50 m. Prezydent senatu Lohmann 20 m. Właściciel browaru Lambert 30 m. Adolf Munk 20 m. Nadburmistrz Müller 20 m. Adolf Moral 50 m. Asesor medyc. dr. Mankiewicz 50 m. Radzca sprawiedl. Mehring 15 m. Radzca sądu nadziemiańskiego Meister 50 m. Pani radczyni Meister 20 m. Józef Markus 20 m. Pobórca loteryjny Machol 25 m. Pani radczyni Orgler 50 m. Oberfeld 10 m. Radzca rejencyjny Pehlemann 25 m. Tajny radzca rejencyjny hr. Posadowski-Wehner 6 m. Pani radzczyni Pilet 50 m. Bankier Rahmer 25 m. Aptekarz Retzlaff 20 m. Radzca rejec. Pilet 20 m. Dyrektor landszafty 20 m. Poznańska sprytownia akcyjna 100 m. S. G. Schönlank 50 m. Pani właśc. dóbr rycer. Schmädicke 20 m. D. Scherek wdowa 50 m. Izydor Rosenfeld 50 m. Bankier Heimann Saul 20 m. Radzca zdrowia dr. W. Samter 20 m. Radzca sprawiedl. Szuman 20 m. Oskar Schmidt 20 marek. Tajny radzca rejencyjny dr. Wittenberg 100 m. Bankier Wolf 300 m. Maks Wollenberg 30 m. Rzecznik dr. Villnow 15 m. Nathan Weiss 3 m. Cukiernik Wolkowitz 15 m. Pani radczyni Tschuschke 3 m. M. Zadek 20 m. Szymon Zadek 3 m. Radzca ziemiański Tempelhoff 10 m. Dr. jur. Kaatz 30 m. Rzecznik Salomon 30 m. Kapitalista L. Kronthal 3 m. Józef Engelmann 30 m. Dr. Stan 3 m Dr. Gąsiorowski 3 m. Starszy radzca medycyn. dr. Cramer 5 m. Rzecznik Schoenlank 20 m. Marcus Haase 10 m. Prowincyonalny bank akcyjny w Poznaniu 300 m. Pani pułkownikowa Schulzendorff z Metzu 25 m. Pewien Polak z Kostrzyna bez podania nazwiska 200 m. Pani A. z Poznania 150 m. Stowarzyszenie pań i panien w Grodzisku 30 m. Pewien duchowny z Pszczewa 30 m. Razem 4857 marek.

W naturaliach, odzieży i bieliźnie złożyli: pani jenerałowa Seeckt, pani radczyni Perkuhn, panna Meerscheidt-Hüllesem, pani hrabina Kirchbach, pani dyrektorowa Noetel, pani Agniszka Wollenberg, pani M. Czapska, pani radczyni Andersch, pani hrabina Zedlitz, panna Hesekiel, pani mecenasowa Mehring, pani radczyni Jaffé, pani M. Wollenberg, pani Falk, pani dyrektorowa Geffers, pani radczyni Rosenfeld, panna Seeckt, panna Massenbach, panna Standy, pani profesorowa Magner, pani doktorowa Ernst, pani Izydorowa Licht, pani Paulina Lubszyńska, pani Piling, pani Em. Weitz, panna Reimann, pani Scherek z Swarzędza, pan Karol Heisig, wdowa E. Brecht, radzca zdrowia dr. W. Samter.

Stowarz „Vaterländischer Frauen-Verein.“

* **Teatr polski.** Dziś obraz dramatyczny „Trzydzieści lat z życia szulera.“

Ceny zniżone.

W sobotę komedya Zalewskiego „Góra nasi.“

W niedzielę obraz dramatyczny „Żyd wieczny tułacz“.

* **Na wczorajszém** posiedzeniu Rady miejskiéj zgodzono się na częściową kanalizacyą ulic Berlińskiéj i W. Rycerskiéj, oraz wschodnich stron Placu Wilhelmowskiego i ulicy Wilhelmowskiéj.

* **Przyszła** lekcya śpiewu Koła Śpiewackiego Polskiego odbędzie się w piątek dnia 6 b. m. o godzinie 9 wieczorem w lokalu p. Miśkiewicza w Rynku. Następne lekcye co środę i piątek. O liczny i punktualny udział członków prosi Zarząd.

* **Celem złagodzenia nędzy,** w którą skutkiem wylewu Elby, Warty, Wisły i Nogi popadły rozległe dzielnice kraju, zbiera się w wielu miejscowościach dobrowolne datki na rzecz dotkniętych powodzią. Minister robót publicznych upoważnił więc dyrekcye królewskich kolei żelaznych do bezpłatnego przewozu datków, dla biednych tych ludzi przeznaczonych, jak artykuły spożywcze, odzież, derki, kołdry i t. p., jeżeli datki te wysyłane będą przez władze komunalne lub państwowe, przez stowarzyszenia powiatowe lub inne towarzystwa dobroczynne na ręce takich samych władz lub towarzystw. Odnośne listy frachtowe zaopatrzone być muszą w dopisek: Dobrowolne datki dla nieszczęśliwéj ludności w ..... (Freiwillige Gaben für die nothleidende Bevölkerung in .....). Odnośne powiaty lub miejscowości wskażą dyrekcyom kolei żelaznych naczelni prezesi. Zwolnione od opłaty za przewóz mają atoli być już teraz te przesyłki, które adresowane są do stacyi, leżących w zalanéj lub przy zalanéj okolicy przy Elbie, pomiędzy Wittenbergem a Hitzacker, przy dolnéj Wiśle i Nodze i przy Warcie pod Poznaniem. Odnośne rozporządzenia mają być wydane bezzwłocznie. Administracye kolei prywatnych zostały przez ministra zawezwane do wydania takich samych rozporządzeń.

Rozporządzenie to rozesłał p. minister do naczelnych prezesów W. Ks. Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich, Hanoweru oraz prowincyi brandenburskiéj.

* **Zwracamy** uwagę Szanownych Czytelników na zmieszczone w numerze dzisiejszym ogłoszenie p. Bolesława Najgrakowskiego, który się w mieście naszém osiedlił jako budowniczy.

* **Nauczyciel** wyższy przy tutejszém gimnazyum Fryderyka Wilhelma Schäven przeniesiony został w tym samym charakterze do gimnazyum króla Wilhelma we Wrocławiu.

* **Gniezno.** Zbliża się niedziela przewodnia — 8 b. m. — w któréj amatorowie wystąpić mają w komedyi ze śpiewami, w koncercie i w żywych obrazach, przekazując dochód dla „biedy“ tutejszéj, zostającéj pod opieką tutejszego Towarzystwa Pań św. Vincentego à Paulo. Przypominamy miastu i okolicy te usiłowania dobrych ludzi i nie wątpimy, że skutek uwieńczy zamierzone dzieło.

* **Witkowo.** Wakuje posada fizyka powiatowego na powiat witkowski. Pensya wynosi 900 marek. Podania wnieść należy do król. rejencyi w Bydgoszczy, wydział I.

* **We Wielichowie** odbędzie się w przyszłą niedzielę 8 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu p. J. Kuźdowicza walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego, na które o jak najliczniejsze zgromadzenie się uprasza Zarząd.

* **W Jutrosinie** w tamtejszym sądzie odbędzie się jutro o godzinie 9 przymusowa sprzedaż wsi rycerskiéj Bartoszewice.

† **W Wielki Piątek** o godzinie 11 w nocy zmarł w Gdańsku ś. p. ks. Ignacy Grabowski, proboszcz tamtejszéj parafii św. Józefa w 66 roku życia. R. i. p.

* **Kościerzyna** w Prusach Zachodnich (Berent W./Pr.), 4 kwietnia. W tutejszéj katolickiéj pensyi panien, składającéj się z selekty i pięciu klas, w Zakładzie Najśw. Maryi Panny rozpocznie się nauka 11 kwietnia. Rządowy egzamin nauczycielek odbędzie się 21 czerwca. Komunikacya kolejowa ze stacyą Hohenstein W./Pr. jest otwarta.

* **Berlin.** Towarzystwo „Stella“ w Berlinie urządza 8 kwietnia r. b. na sali p. Kellera przy Andreasstr 21 teatr amatorski. Odegraną będzie komedya A. Ładnowskiego w 3 aktach „Filozof z potrzeby“. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na dotkniętych powodzią rodaków z nad Warty i na odbudowanie kościoła w Wutrynach w Prusach Zachodnich. Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

* **Kraków.** Najbogatszy dar polski na jubileusz Ojca św. wyjdzie z najuboższego zakonu PP. Felicyanek. Jest to obraz Matki Boskiéj Częstochowskiéj bogato wyszyty drogiemi kamieniami a ujęty w piękne rzeźbione ramy. Wizerunek Matki Boskiéj Częstochowski jest pędzla Stanisława hr. Roztworowskiego. Ksiądz kanonik Polkowski postarał się o srebrną złoconą blachę, na któréj wyryto narodzenie, biczowanie i krzyżowanie Chrystusa Pana. Siostry zakonne wyszyły całą sukienkę Matki Boskiéj i dzieciątka Jezus klejnotami, jakich im dostarczyła pobożność dam polskich. Na dwie korony złożyły się najwspanialsze dary dary z pereł, brylantów, szmaragdów i innych drogich kamieni. Są to *ex vota* ułożone w artystyczną całość według rysunku jednéj ze Sióstr zakonnych i pięknie złotym haftem przytwierdzone. Radą byli w téj pięknéj pracy pomocni panowie Wojciechowski i Głowacki, jubilerowie krakowscy, a oprócz swéj pomocy ofiarowali bardzo cenne kamienie z własnego daru dla uzupełnienia dzieła. Bogato rzeźbiona rama dębowa wyszła z pracowni rzeźbiarskiéj p. Majewskiego w Przemyślu, u szczytu krzyż i godło Trójcy św., po bokach figury św. Franciszka i św. Feliksa, patronów zakonu, u spodu herb Ojca św., godło władzy papieskiéj, oraz herb Polski, Litwy i Rusi.

Całość jest harmonijna i okazała, a nadewszystko głęboko przejmująca; po nad blask klejnotów świeci tu myśl polska, głębokie uczucie katolickie i wzniosła intencya, która dozwoliła ubogim Siostrom tak cennego dokonać dzieła.

Do daru tego dołączono wiersz skreślony ręką dostojnego wygnańca:

Matko! któréj cudami słynie Częstochowa,
Niech Namiestnik Chrystusa, chrześciaństwa głowa,
Nowy Salomon, pańską sprawując winnicę,
Cudem Twoim odzyska państwo i Stolicę.
Niechaj świętszą się stanie Chrystusowa trzoda,
Niech ludom ujarzmionym zabłyśnie swoboda.

† **W Warszawie** zmarła 31 marca ś. p. Matylda z domu de Proft Zabłocka, matka, babka i prababka rozgałęzionéj w Królestwie i spokrewnionéj w Księstwie rodziny, przeżywszy lat 85. R. i. p.

* **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 6go kwietnia śś. Wilhelma i Celestyna.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 26. Zachód o godzinie 6 minut 40.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **W Berlinie** nakładem Adolfa Landsbergera wyszła w tłómaczeniu niemieckiém powieść Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“ („Mit Feuer und Schwert“). Tłómaczenia dokonał C. Hillebrand, a przedmowę napisał p. Rafał Lewenfeld. Krytyka niemiecka wyraża się z wielkiem uznaniem o tym utworze naszego pisarza.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 13 i zawiera: Waga holenderska, Bogdan Rejewski. — Sprawozdania z obrad wydziałów: IV wydział leśny, J. Łukomski. — V wydział techniczno-fabryczny, Stanisław Stanowski. — Przemówienie p. M. Jackowskiego przy zagajeniu walnego zebrania Prezesów i Delegatów Kółek rolniczych włościańskich. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości: Przesadzanie drzew. — Pochodzenie nafty. — Tępienie chrząszcza. — Wytrzymałość konia. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Dział pytań i odpowiedzi. — Sprostowanie. — Zawiadomienie. — Ogłoszenia. — W odcinku: „Kontrakty kijowskie.“

* **Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 27 i zawiera: Ciernie i kwiaty, powieść przez autora „Rodziny Lanquierów“ i „Odźwiernéj z Alfortville“, przekład z francuskiego (ciąg dalszy). — Jéj największy wróg, powieść w dwóch tomach przez Mrs. Alexander, przekład z angielskiego E. z Kurowskich Puffke (ciąg dalszy). — Od redakcyi.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 3 kwietnia.

Przy dalszém dziś popołudniowém ciągnieniu pierwszéj klasy 178 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 60 marek).

567 724 86 810 84 965 **1**147 91 385 467 **2**048 67 225 (100) 29 342 423 637 (100) 39 703 80 804 929 99 **3**003 257 363 434 75 593 666 941 **4**043 66 128 80 208 22 435 81 95 536 **5**105 252 88 312 483 86 (100) 651 98 751 62 79 810 928 32 59 69 96 **6**061 81 95 253 88 339 550 762 851 **7**191 223 (100) 501 619 840 (100) 927 30 **8**070 151 364 83 403 62 628 762 923 25 **9**191 268 454 541 682 941.

10098 228 (100) 308 411 510 17 56 670 792 854 944 54 70 (100) **11**082 127 75 211 (300) 36 47 54 635 47 70 (150) 732 88 92 970 77 **12**189 274 505 64 690 803 15 46 920 **13**030 97 385 435 95 541 677 720 847 78 908 **14**027 85 118 83 98 383 419 91 547 946 82 **15**005 66 157 73 265 68 424 46 541 76 (200) 630 729 51 61 999 **16**021 406 512 618 935 40 43 85 **17**080 119 241 (100) 75 90 303 52 539 53 75 629)100) 707 43 812 66 82 **18**086 239 667 901 **19**114 97 267 68 378 493 607 746 903 61 73.

20063 105 31 67 384 406 16 84 524 96 654 712 19 834 49 **21**005 13 159 69 87 273 339 442 549 54 669 781 836 93 942 69 70 **22**057 525 80 672 825 36 **23**106 578 731 85 **24**006 7 647 241 89 39 97 445 570 81 (100) 725 34 976 80 **25**107 42 46 58 376 411 35 36 569 72 689 92 746 48 958 **26**293 365 406 45 98 507 84 789 814 40 921 **27**033 74 338 42 73 429 68 567 654 83 797 887 933 (1500) 61 **28**036 64 143 78 238 323 533 603 53 **29**028 30 140 235 389 98 458 586 604 812 48 918 80 94.

30045 69 344 57 406 597 616 (1500) 78 808 911 39 **31**025 33 88 121 267 326 406 32 703 13 40 (100) 92 (100) 918 20 32 **32**004 44 62 70 271 356 469 898 918 **33**100 222 303 12 430 595 621 820 **34**040 65 163 83 216 301 (1500) 403 705 23 874 940 88 **35**087 182 96 235 451 53 59 704 45 818 23 956 **36**065 245 79 319 543 601 54 (100) 85 868 77 99 900 17 **37**200 93 447 660 (100) 879 86 925 94 **38**171 281 302 412 513 633 48 907 **39**029 70 280 373 685 761 99.

40021 73 351 612 (100) 762 890 **41**036 150 70 252 97 447 671 754 86 (200) 804 50 (100) **42**018 61 85 129 217 98 304 31 584 636 **43**228 52 480 533 58 (150) 65 70 75 718 **44**188 658 85 89 707 44 836 919 46 79 **45**340 89 403 20 42 622 719 86 93 804 914 **46**143 206 7 62 302 73 436 532 50 95 666 704 6 9 (150) 58 852 **47**096 118 304 410 32 35 64 86 557 603 27 (200) 64 753 **48**176 378 409 77 628 712 (100) 814 (100) 53 73 907 15 **49**043 (100) 228 364 403 (100) 589 653 766 822 31.

50010 145 209 306 539 645 936 (100) 87 **51**343 466 93 500 19 656 842 959 74 **52**025 71 159 240 42 74 (100) 458 568 652 93 730 40 59 852 (200) **53**028 57 112 37 85 (100) 212 412 585 739 74 885 **54**312 43 92 448 49 608 35 (100) 87 786 968 **55**067 286 479 86 586 830 99 906 76 **56**035 75 101 203 72 92 315 421 58 549 775 859 968 91 (100) **57**016 51 127 70 234 35 341 89 400 687 97 (100) **58**085 101 41 53 236 328 432 550 641 943 46 **59**117 212 362 582 692 759 802 32 82.

60007 102 21 (100) 69 346 497 652 726 (100) 96 833 51 82 (200) 976 92 **61**008 58 81 121 23 327 417 88 511 67 677 **62**249 540 (150) 683 (100) 862 988 96 **63**281 520 23 57 91 621 31 (100) 704 50 **64**110 56 (150) 83 346 79 764 884 934 **65**077 236 45 63 (100) 334 482 93 587 640 (100) 75 **66**004 (100) 186 237 40 437 92 800 (200) 65 84 953 (100) **67**001 98 137 38 78 540 55 749 **68**006 139 246 306 559 647 56 719 28 73 889 915 43 47 **69**085 (100) 137 62 71 301 (100) 77 94 744 83 804 (150) 41 906 11.

70079 315 427 501 91 638 711 14 99 (300) 826 88 927 67 **71**078 702 918 **72**223 366 (100) **73**023 127 80 232 (150) 80 405 53 574 819 **74**101 57 86 229 425 633 786 805 9 8 30 31 **75**024 53 259 385 98 534 86 623 946 52 (100) **76**054 249 62 390 439 615 17 76 821 902 60 68 **77**172 202 23 29 35 40 382 499 532 734 35 80 835 (100) 900 55 **78**023 (150) 49 151 63 202 66 506 17 825 92 **79**009 (100) 26 203 19 427 51 86 500 621 79 88 91 807 34 942 78 (1500).

80016 189 244 92 312 42 49 463 518 697 (200) 793 813 902 55 **81**112 92 624 94 811 936 92 **82**057 84 (150) 464 504 624 (150) 70 89 764 875 967 **83**040 47 52 283 383 407 63 65 (150) 676 776 93 99 880 033 **84**347 426 769 811 39 961 **85**031 233 313 18 405 71 500 82 92 661 81 812 82 **86**226 303 440 531 60 786 849 939 66 85 **87**244 807 **88**021 50 252 416 41 55 557 668 (100) 757 **89**156 75 99 229 345 (100) 479 86 93 551 932 66 76 95.

90317 534 45 626 45 76 817 89 **91**015 71 100 43 361 76 594 612 28 81 861 910 **92**028 198 289 94 498 508 785 823 **93**121 82 480 502 16 37 81 605 776 90 835 36 37 967 **94**218 43 52 92 457 513 80 800 **95**079 83 239 72 315 557 877 94 908 (100) **96**093 101 9 229 47 399 429 39 63 95 98 513 670 770 972 92 **97**002 (100) 285 327 400 542 57 76 606 42 766 858 925 **98**008 14 230 455 520 22 689 737 46 933 **99**005 200 321 54 94 415 522 735 815 23 76 934.

100013 168 97 213 55 317 (200) **101**010 212 648 82 89 996 **102**202 (150) 336 490 521 40 75 819 74 **103**130 408 521 51 73 76 607 745 865 **104**071 174 83 281 83 428 (100) 38 529 (100) 641 777 895 943 73 76 **105**005 29 (100) 34 45 74 120 (100) 50 250 327 45 456 554 61 6180 (100) 803 90 **106**008 379 419 66 737 48 64 824 79 958 **107**050 52 184 371 493 567 651 732 37 813 (100) 28 **108**012 10 124 (190) 41 210 46 585 663 64 783 883 962 **109**077 80 108 (100) 19 525 604 73 98 888 946.

110177 350 95 710 14 851 993 **111**070 301 429 619 727 876 **112**051 (100) 215 28 81 476 705 960 **113**008 69 82 98 132 58 (100) 96 234 47 93 304 27 57 88 718 801 72 979 **114**107 248 79 95 344 491 520 80 734 951 53 **115**061 291 341 450 67 71 528 709 65 800 **116**016 25 122 27 83 461 69 756 815 **117**116 224 52 301 12 402 43 593 603 759 858 935 61 78 **118**021 263 301 48 90 700 81 900 **119**093 329 467 517 967.

120095 118 62 317 26 62 470 98 605 41 48 (200) 88 721 41 45 835 66 72 89 99 **121**010 182 203 332 61 (1500) 471 552 (200) 651 80 (200) 758 897 929 87 90 **122**017 19 34 318 25 64 484 514 83 657 85 867 960 68 **123**038 178 360 465 640 985 **124**020 398 634 700 874 87 88 (100) 904 02 75 **125**055 199 260 339 509 705 94 843 50 954 **126**079 214 25 382 461 532 (100) 76 609 701 850 904 22 **127**146 252 431 566 656 861 81 921 58 **128**214 18 39 83 388 542 655 756 851 906 19 **129**022 131 396 593 630 986.

130025 223 55 331 64 421 87 501 35 56 60 619 64 74 795 862 67 928 **131**041 108 228 38 69 512 652 **132**028 61 167 363 420 59 69 532 78 608 57 713 847 63 956 **133**017 51 380 655 804 953 58 73 **134**081 167 268 88 361 414 75 85 572 876 78 962 66 **135**011 43 110 257 86 425 36 (100) 536 64 646 791 840 **136**006 49 211 329 40 426 555 635 783 916 **137**105 205 72 415 518 60 610 774 81 864 928 31 37 (100) **138**022 486 (100) 724 802 94 910 **139**050 170 200 425 67 (100) 78 94 97 536 84 96 611 (100) 87 757 809.

140018 74 136 60 443 56 976 **141**134 73 211 (100) 364 84 493 569 625 753 825 907 59 61 **142**049 101 202 17 418 584 686 770 831 944 **143**041 71 487 520 26 638 60 750 66 843 47 907 32 61 90 **144**102 257 306 408 80 588 752 96 945 62 70 **145**030 73 323 539 713 857 (100) **146**107 23 352 795 801 40 995 **147**058 267 76 82 98 328 630 **148**018 (100) 122 (100) 449 68 99 550 805 49 50 940 50 **149**100 65 205 51 64 321 464 76 532 802 90.

150029 151 284 432 34 599 635 66 722 75 (100) 77 874 921 91 **151**002 188 289 408 85 658 867 **152**011 33 71 158 426 649 800 75 912 54 73 (100) **153**158 225 347 644 73 83 907 52 **154**195 237 62 308 75 96 472 633 889 **155**070 119 340 53 458 87 99 500 613 84 (100) 87 794 814 21 **156**391 457 508 14 23 59 651 763 841 53 **157**118 218 340 59 428 617 (300) 38 66 75 810 920 50 83 **158**111 22 318 449 707 8 64 904 (100) 41 82 **159**067 108 224 321 456 (100) 70 585 600 861 922 34 98.

160128 280 517 86 618 805 42 904 24 28 **161**004 144 729 41 807 40 904 (100) **162**047 67 354 400 63 74 534 50 905 **163**252 327 444 570 621 65 717 **164**082 96 612 727 86 833 928 50 **165**031 80 125 44 (150) 216 80 (100) 92 301 493 96 514 666 740 876 904 45 47 **166**023 147 (100) 294 468 (150) 84 632 70 98 769 **167**152 85 243 75 376 520 668 744 (150) 803 21 **168**013 30 56 244 412 727 86 822 **169**141 81 302 43 66 86 425 32 96 505 817 43.

170141 42 494 516 664 794 826 79 935 43 99 **171**142 (100) 286 348 478 817 **172**091 214 83 361 421 27 89 553 55 (100) 604 67 **173**010 14 221 325 31 87 507 47 50 55 656 68 780 (100) 847 904 **174**088 161 673 783 906 13 **175**028 97 118 45 225 54 64 68 88 90 324 410 84 568 95 619 27 80 771 827 930 77 **176**181 252 64 321 88 486 521 664 734 841 947 **177**023 45 103 18 25 (100) 30 464 598 688 864 **178**100 12 340 52 65 427 526 55 95 683 89 739 94 **179**060 69 252 372 532 764 941 42.

180025 62 105 42 355 97 405 8 85 503 22 34 78 606 (200) 35 37 725 99 887 945 **181**053 56 158 257 465 590 614 56 99 893 918 **182**010 333 426 95 645 826 929 (100) 77 **183**113 25 319 576 631 712 817 **184**365 481 537 81 775 803 6 913 **185**004 26 (150) 117 75 457 615 20 75 86 715 77 849 64 78 910 29 (100) 80 84 **186**035 77 116 211 30 333 582 706 860 925 **187**073 (150) 190 92 296 321 50 462 561 74 642 721 816 56 **188**049 81 94 415 688 760 **189**148 88 413 17 529 709 24 55 84.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J Komendzińskie go w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 5 kwietnia 1888. (Kursa końcowe)

Kurs z dnia	4	5
Pszenica wyżéj.		
na kwiecień-maj	165 75	170 75
na wrzesień-październik	173 50	177 75
Żyto wyżéj.		
na kwiecień-maj	118 75	122 25
na czerwiec-lipiec	123 75	127 50
na wrzesień-październik	128 25	131 75
Oléj rzep. stale.		
na kwiecień-maj	44 70	45 —
na wrzesień-październik	46 20	46 40
Okowita spok.		
opodatkowana		
w miejscu	— —	— —
na kwiecień-maj	95 50	95 90
na maj-czerwiec	96 60	96 80
eksportowa	30 40	30 40
na kwiecień-maj	30 90	30 90
na czerwiec-lipiec	32 20	32 20
spożywcza	49 30	49 30
na kwiecień-maj	50 10	50 10
na czerwiec-lipiec	51 40	51 20
Owies		
na kwiecień-maj	113 75	115 25
Wyp żyta wsp.	9700	9000
Wyp. ok wity kw. eksport.	70,000	550,000
„ „ „ spożyw.	80,000	110,000

Kurs z dnia	3	4
Consol. 4%	107 20	107 25
Poznańskie 4% listy zastawne	102 60	102 60
Poznańskie 3½% listy zastawne	99 60	99 70
Poznańskie listy rentowe	104 50	104 60
Austryackie banknoty	160 50	160 75
Austryackie renta srebrne	64 50	64 40
Rosyjskie banknoty	169 85	169 65
Rosyjskie consol. 1871	91 40	91 80
Rosyjskie listy zastawne	81 80	81 90
Polskie 5% listy zastawne	52 25	52 40
Polskie likwidacyjne listy zast.	46 90	47 25
Węgierskie 4% renta złote	77 40	77 75
Austryackie kredytowe akcye	136 25	136 80
Austryackie francuskie koleje	87 10	88 50
Lombardy	31 25	31 60
Usposob. spok.		

Szczecin, 5 kwietnia 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	4	5
Pszenica postęp.		
na kwiecień-maj	170 —	172 —
na czerwiec-lipiec	173 50	176 —
na wrzesień-październik	175 —	178 —
Żyto wyżéj.		
na kwiecień-maj	115 —	117 50
na czerwiec-lipiec	119 50	122 —
na wrzesień-październik	124 50	126 —
Olej rzep. bez inter.		
na kwiecień-maj	45 50	45 50
na wrzesień-październik	46 —	46 —
Okowita spok.		
w miejscu spożywcza	48 —	48 —
„ eksportowa	29 50	29 40
„ na kwiecień-maj eksport.	30 50	30 40
„ na sierpień wrzes. eksp.	33 30	33 30
Petroleum		
w miejscu	13 20	13 20

Stan powietrza.

Dnia 4 kwietnia 1888 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	759	Płn. 6	pochmurno	6
Aberdeen . . .	756	Płn.Płn.W. 1	zachm.	2
Chrystiansund .	758	W. 1	bez chmur	—2
Kopenhaga . . .	754	W.Płd.W. 1	pół zachm.	—1
Sztokholm . . .	755	Z.Płn.Z. 2	śnieg	—4
Haparanda . . .	758	spokojnie.	bez chmur	—17
Petersburg . . .	757	Płd.Płd.Z. 1	pochmurno	2
Moskwa . . .	761	W.Płd.W. 1	mgła	1
Kork. Queenst.	757	Płn. 5	pół zachm	7
Brest	—	—	—	—
Helder	756	Płn.Z. 1	pogodne	1
Sylt.	754	Płn. 2	pogodne	2
Hamburg. . .[1]	755	Z.Płd.Z. 1	bez chmur	1
Swinemünde . .	754	Płd.Płd.W. 1	zachm.	—1
Neufahrwasser[2]	754	W.Płd.W. 1	śnieg	1
Kłajpeda	756	Płn. 2	śnieg	—1
Paryż	—	—	—	—
Monaster. . . .	756	Płn.Płn.Z. 1	mgła	—2
Karlsruhe . . .	754	Płn.W. 4	śnieg	2
Wiesbaden. . .	755	Płn. 2	pogodne	2
Monachium . .	752	Z. 1	mgła	—1
Kamienica . . .	755	Płn. 2	śnieg	2
Berlin	753	Z.Płn.Z 1	zachm.	4
Wiedeń.	753	spokojnie.	pochmurno	—
Wrocław. . . .	754	Płn.Z. 2	zachm.	3
Isle d'Aix . . .	—	—	—	—
Nizza.	—	—	—	—
Tryest	753	W.Płn.W. 1	deszcz	10

[1]) Sron. [2]) Nocą śnieg.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny od Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza:

Ciśnienie powietrza podzielone jest równo, ztąd też prąd wiatru słaby. Ponad Europą centralną jest powietrze zmienne i nadzwyczaj chłodne. Ponad zachodnią częścią Niemiec środkowych oraz przy wybrzeżu meklemburgskiem panuje lekki przymrozek. Tu i owdzie padał śnieg. Przy wybrzeżu leży temperatura aż do 5, w Niemczech północnych aż do 9, w południowych aż 6 stopni poniżéj normalnéj.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w kwietniu

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp w. Cel
4. Pop. 2	750,0	Płn. umiar.	zachm.	+ 3,6
4. Wie. 9	751,0	Płn. umiar.	zachm.	+ 2,6
5. Ran. 7	750,9	Płn.Z. um	zachm.	+ 1,0

Dnia 4 kwietnia maximum ciepła + 5°0 Cel.
„ „ minimum ciepła + 2°0 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Chłodne powietrze, przeważnie pochmurno z opadami przy lekkich lub umiarkowanych wiatrach z wzrastającą temperaturą.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Czeskiéj kolei północnéj 4-procentowe złote pryorytety z r. 1882. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w początku kwietnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **1½ procent**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger, Berlin, Französisch Str. Nr. 13, za premią 3 fen. za 100 marek.

(W) **Poznań**, 5 kwietnia. (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pomroczno.

Żyto stale.

Cena wypowiedziana —.— Wypowiedziano — cent., kwiecień 104,— ofiar. kwiecień-maj 104,— ofiar., maj-czerwiec 106 — ofiar, wrzesień-październik 116,— płac.

Okowita: potw.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —.— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 46,60 płacono, 70-ta 28,40 płacono, na maj 50-ta 47,30 płac., 70-ta 29,— płc., czerwiec 50-ta 48,10 płac., 70-ta 29,70 płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziano 1000 centnarów. Cena wypowiedziana —,— mrk., za marzec —,— mk., kwiecień —,— mk. kwiecień-maj 104,50 mk., wrzesień październik 116,50 mk.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —.—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 46.40 mk., 70 m. opodtk. 28.20 m.

(W). **Poznań**, 5 kwietnia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00. 11.50 – 12.00 mrk., nr. 0 10,25 – 10.50 mk. **Żytnia nr. 00 i 18.50—8,75 mrk. po 50 kilogr.**

Wrocław, 4 kwietnia 1888.

Żyto (za 1000 funt.) staléj, wypowiedziano 1000 cent. Cena wypowiedziana —— m., kwiecień 109,50 płc. i żąd., kwiecień-maj 109,50 pł. i żąd., maj-czerwiec 112,— ofiar., czerwiec lipiec 117,— żąd., wrzesień-październik 123,— żądano.

Owies. Wypowiedziano —— centn. na miesiąc bieżący 104,— żąd., kwiecień-maj 104 żąd., maj-czerwiec 107,— żąd., czerwiec-lipiec 110,— żąd. lipiec-sierpień 115,— żąd.

Oléj rzepakowy spok. wypowiedz. —— cena w miejscu —,— żądano na kwiecień 45,50 żąd., kwiecień-maj 45,— ż d.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m, podatku kons., spok., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. ——, na kwiecień (50 ta) 46 80 ofiar., (70-ta) 28 60 ofiar., na kwiecień-maj (50-ta) 46 60 ofiar., (70-ta) 28 60 ofiar., ociona —,— żąd., maj-czerwiec (50-ta) 47,70 ofiar., (70-ta) — ofiar., czerwiec-lipiec (50-ta) 48,30 ofiar., lipiec-sierpień 49,30 ofiar., sierpień-wrzesień 50,30 ofiar., wrzesień-październik 51,— żąd.

Ceny targowe z dnia 4 kwietnia 1 88.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.	średni naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.	lekki tower naj-wyż. M.	F.	naj-niż M.	F.
Pszenica biała	16	90	16	70	16	50	16	00	15	70	15	50
„ żółta	16	80	16	60	16	15	15	10	15	70	15	50
Żyto	11	20	10	90	10	60	10	30	10	10	9	80
Jęczmień	13	50	12	00	11	50	10	50	9	50	9	00
Owies	10	40	10	20	9	90	9	70	9	50	9	20
Groch	15	—	14	50	14	—	13	00	13	50	10	50

Cena wypowiedziana na dzień 5 kwietnia: żyto 109.50 mrk., pszenica — mrk., owies 101,— mrk.. rzep —,— m., oléj rzepiowy 45.50.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 5 mk. podat konsume.) na dzień 5 kwietnia (50-ta) 46,80 mrk. (70-ta) 28.80 mrk.

Berlin 4 kwietnia (Sprawozdanie urzędowe). Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 160 do 176 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na kwiecień-maj płacono 164.25—166 25, na maj-czerwiec płacono 166,50—168 50, żąd. —, na czerwiec-lipiec płac. 169,00 170,50, na lipiec-sierpień płacono 171,00 – 172,50, na wrzesień-październik płc. 172,25—174,00. Wypowiedz. 4800 ton. Cena wypowiedziana 165,0.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 108—119 według jakości; na miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płc. 118,25—119,25, żąd. —, maj-czerwiec płc. 120,50—121.75, żąd. —, na czerwiec-lipiec płac. 123,50—124,50, żąd. —, na lipiec-sierpień płc. 126,00—126,75, wrzesień-październik płc. 128—128,75. Wypowiedz. 9700 ton. Cena 118,50.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 110 do 130 według jakości, na miesiąc bieżący płacono —, kwiecień-maj 113,50—114,00—113,75, maj-czerwiec płacono 116.25, na czerwiec-lipiec płacono 118,—, na lipiec-sierpień płacono 118,50—118,75, na wrzesień-październik płacono 120,75—121,00. Wypow. 2050 ton. Cena 113.75.

Kukurudza w miejscu płac. 118—124 według jakości, na miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płacono 120,00. Wypowiedziano —— ton. Cena —,— mrk.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki płac. 44,3 mrk., w miejscu z beczką płc. —,— m., na miesiąc bieżący płacono —.—, kwiecień-maj pł. 44,8—44,6—44,7, na maj-czerwiec płac. 45,2—45,1, czerwiec-lipiec płac. 45,5—45,4, wrzesień-październik płacono 46,2. Wypowiedziano 6000 cent. Cena wypowiedziana 44,7.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 prct. = 10,000 litr. prct. w miejscu bez beczki płac. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono —,—, na na kwiecień-maj płc. 94,8—95,6—95,5, na maj-czerwiec płacono 95,8—96,7—96,6, na czerwiec-lipiec płac. —,—. Wypowiedz. 710,000 litr. Cena 95,1. Nieopodatkowana, obciążona 50 mk. podat. konsum. w miejscu 49,3 mrk., na kwiecień-maj pł. 50,0 do 50,2—50,1, na maj-czerwiec pł. 50,5—50,7—50,6, na czerwiec lipiec płacono 51,2—51,4, na lipiec sierpień płac. 52,0—52,2—52,1, na sierpień-wrzesień płacono 52,5—52,7, na wrzesień-październik płac. 52,8—52,9. Nieopodat. obciążona 70 mrk. podat. konsume. w miejscu płac 30.6—20,4, na kwiecień-maj płacono 31,0—30,9, na maj-czerwiec płacono 31,5—31.4, na czerwiec-lipiec płacono 32,2, na lipiec-sierpień pł. 32,9—32.7—32.9, na sierpień-wrzesień płac. 33,7—33,8—33,7, wrzesień-październik płc. 35.9—34—33,9. Wypowiedziano 80.000 litr. Cena 30,9.

Szczecin, 4 kwietnia.

Pszenica wyżéj, za 1000 kilogr. w miejscu kraj. 160—168 płac., kwiecień — nom., kwiecień-maj 169,5—170,00 płc., maj-czerwiec 1 0,5—171 płc., —,— ofiar., czerwiec-lipiec 172,5—173.5 płac., lipiec-sierpień — ofiar., wrzesień-październik 175 c płacono.

Żyto niezm., za 1000 kilogr. w miejscu krajowe wilg. 101—107,0 płc., kwiecień —.— nom., kwiecień-maj 114.5—115 płac., maj-czerwiec 117,0 płac., czerwiec-lipiec 119,5 płacono, lipiec sierpień 121—121.5 płac., wrzesień-październik 124,5 żąd.

Jęczmień bez interesu.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu krajowy 101—110 płac.

Oléj rzepiowy bez in., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 46,— żąd., kwiecień — żąd., kwiecień-maj 45,5 żąd., wrzesień-październik 46— żądano.

Okowita m. zm., za 10,000 litr-pret. w miejscu bez beczki —,— opodat. płac., 50-ta 48,0 płc., 70-ta 29,5 płac., kwiecień maj 70-ta 29,5 płc., sierpień wrzesień 50 ta 52,0 ofiar., 70-ta 33,3 płac.

Hamburg, 4 kwietnia. Okowita cicho, za na kwiecień 19³/₄ żąd., kwiecień-maj 19³/₄ żąd. maj-czerwiec 20— żąd., czerwiec-lipiec 20½ żąd. — Kawa good average Santos za kwiecień 67— maj 67—, za wrzesień 61¼, za grudzień 59¼ żąd. Usposobienie stale. Obrót 6000 miechów.

Magdeburg, 4 kwietnia. Cukier ziarnisty excl. worka 98% —,—, cukier ziaru. excl. 92% 24,—. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 22,90. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 19,40. Usposobienie niezm. Mielona rafin. z beczką 28,50. Miel. Melis I z beczką 27,25. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za kwiecień 13,90 pł. — żąd., maj 14,10 pł., 14,12½ żąd., czerwiec-lipiec —,— ofiar., —, żąd., październik-grudzeń 12,72½ żąd., —,— ofiar. Słabo. Obrót tygodniowy w cukrze surowym ctr. —,—.

Städt. Realgymnasium u. Vorschule zu Posen.

Die Eröffnung des neuen Schuljahres findet Dienstag, den 10. April, Vorm. 8 Uhr, **die Aufnahmeprüfung**, für welche die Beibringung eines Impf-, Geburths- bezw. Taufscheines und unbedingt bezw. eines eigentlichen Abgangszeugnisses, nicht blos eines gewöhnlichen Schulzeugnisses erforderlich ist, am **Montag, den 9. April, Vorm. 9 Uhr** statt.

Direktor Dr. Geist.

Świeże morskie cebule, radykalny środek na wynl, szczenie szczurów i myszy nie są trucizną a zabijają tylko gryzonie. 1 kilo 1 mrk. Paczka pocztowa ważąca 5 kilogram. za 5 marek z przesyłką. (2209)

Czerwona apteka

w Poznaniu, Rynek nr. 37.

Karmelki zaprawione babką, nadzwyczaj skuteczne na **kaszel, chrypkę i zaflegmienie,** paczka po 30 fen., pudełko po 50 fen., **Miód zaprawiony koprem,** sok na kaszel, przyjemnego smaku, butelkę po 50 fen. i 1 m. poleca

Czerwona apteka

w Poznaniu, Rynek 37.

Zakład malowania na szkle
A. REDNER,
Wrocław, Monhauptstr. 7
wykonuje malowidła na szkle, jak figury, kobierce, herby; bogate i skromne oprawy okien w ołów dla kościoła i budynków prywatnych. Ceny umiarkowane. Najlepsze polecenia. Odpłaty ratami. Na żądanie przesyła się szkice. (913)

Ryż

grubo i drobnoziarnisty
po edyńczo i **w oryginalnych miechach** poleca po **umiarkowanych cenach** (1745)

W. Becker,
Wilhelmowski Plac nr. 4.

Studentów

przyjmie od Wielkiejnocy na stół i stancyą, zapewniając ścisły dozór, opiekę rodzicielską, a uczniom niższych klas pomoc w naukach. Fortepian w domu. (1658)

Fr. Kubacki, nauczyciel,
Poznań, ul. Wiedeńska 5.

Przyjmuję (1666)

studentów na stancyą

z niższych klas gimnazyalnych, pomieszkanie wygodne, opieka jak najtroskliwsza, pomoc w naukach i fortepian w domu.

S. Trąmpczyńska,
ul. Półwiejska nr. 18, parter.

Chemisch untersuchte garantirt reine gesunde französische
Natur-Weine
von
Oswald Nier
Hauptgeschäft [№ 108
BERLIN
ungegypste

Anioł Pański

czyli

Zbiór nabożeństwa dla dzieci obojga płci.

Stósowny podarek dla dzieci, przystępujących do pierwszéj Komunii św. Z aprobatą Władzy Duchownéj. Stron przeszło 180. Cena za oprawny egz. 25 fen., z przesyłką 35 fen. Odwrotnie wysela

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Przystęp do fabryki po ustąpieniu powodzi jest wolny. Biuro moje w sobotę dnia 7 b. m. do fabryki przeniesionem zostanie.

(1790). **H. Cegielski.**

Józef Ryster, budowniczy,
Poznań, Piotra ulica nr. 10,
poleca się do wykonywania robót murarskich i ciesielskich jako też rysunków i kosztorysów. (1789)

Osiedliłem się w **Poznaniu** jako

budowniczy i przedsiębiorca.

Wykonywam **projekta, kosztorysy** i **obliczenia** i podejmuję się **wykonania robót murarskich i ciesielskich** i w ogóle wszelkich prac w zakres **budownictwa** wchodzących. (1782)

Bolesław Najgrakowski
w Poznaniu, Półwiejska ulica nr. 28, II piętro.

Markizy

do okien zwyczajnych i wystawnych wykonuje spiesznie i tanio (1787)

Zakład tapicersko-dekoracyjny
J. N. Dankowski,
Podgórna ulica 5.

Po ustąpieniu wody z ulicy polecam życzliwości Szanownych odbiorców składy moje przy rogu Wielkich Garbar. (1775)

J. N. Leitgeber.

WOZY

do przewożenia **mebli, materyałów budowlanych** etc. dostawiam za umiarkowaną cenę. (1788)

K. Murkowski,
Poznań, Długa ulica 3.

Poliklinikę moją na **Chwaliszewie** przeniósłem z apteki pod numer **20-sty.**

Godziny ordynacyjne od godziny 9—10-téj i od godziny 5—6-téj. (1768)

Prywatnych chorych przyjmuję jak dawniéj w pomieszkaniu mojem na stym Marcinie nr. 26.

Dr. Gąsiorowski,
lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

Przyjmuję chorych od godziny 10—12 przed południem i od godziny 3—5 po południu.
Poliklinika bezpłatna od godziny ½9—10. (1604)

Dr. W. Stan, b. asystent prof. Jurasza w Heidelbergu,
Specyalista w chorobach gardła, nosa i uszu.
Poznań, Sty Marcin 14. I.

Rok szkólny
w mojej wyższéj szkole żeńskiéj
rozpocznie się we **wtorek dnia 10 kwietnia.** Egzamin wstępny nowych uczennic w **poniedziałek dnia 9 kwietnia** o godzinie 3-ciéj. (1737)

Anastazya Warnka,
Poznań. św. Marcin nr. 1.

Obok **magazynu konfekcyi damskiéj i kapeluszy,** otwieramy z dniem dzisiejszym, pod osobnem kierownictwem (1678)

Pracownią
wszelkiego rodzaju garderoby dziecięcéj,
tak dla chłopczyków, jak i dziewczynek (nie wyłączając i kapeluszy).

Z. A. Tułodzieckie,
Poznań, ul. Wilhelmowska 6.

Piece
do suszenia wilgotnych ścian
najlepszego systemu poleca (1778)

T. Krzyżanowski,
Handel żelaza. Szewska ulica nr. 17.

Jasiński i Ołyński
Główny skład świec kościelnych
z fabryki (108)
Harttung & Synowie w Frankfurcie n. Odrą
(założonéj w r. 1777)
polecają pod gwarancyą za najczystszy wosk biały pszczelny

Swiece ołtarzowe

Marka ochronna **„Gwiazda."**
opakowania i **kosztów przesyłki** nie obliczamy.

Oléj do palenia
w wyborowym gatunku,
Kadzidło i bursztyn.

TYGODNIK ILUSTROWANY DLA DZIECI

WIECZORY RODZINNE

pod kierunkiem literackim. **M. J. ZALESKIÉJ,**
autorki „Wieczorów Czwartkowych" „Wędrówek po niebie i ziemi" i wielu innych książek dla dzieci.

Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale następnym, równie jak w bieżącym, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami** z tych jeden ilustrowany dla młodszéj dziatwy, **drugi książkowy** zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą **BIBLIOTECZKĘ DOMOWĄ.**

Obok treści nader urozmaiconéj utworami utalentowanych autorów i autorek, WIECZORY RODZINNE na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne mające na celu rozwijanie umysłu, kształcenie charakteru i budzenie szlachetnéj emulacyi. Zajęcia, jakie konkursa te obudziły, zachęciły redakcyą do rozszerzenia i ulepszenia tego działu. Obecnie dodano do dawniejszych konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, fotografii i t. p. przedmiotów.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi reń. 6, — w W. Ks. Poznańskiem marek 10) — stósownie do tego półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi: *Warszawa, ulica Mazowiecka nr. 10.* (1729)

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.

Prenumeratorzy Kroniki otrzymają w roku bieżącym w dodatku bezpłatnym pamiętnik **SABINY Z GOSTKOWSKICH GRZEGORZEWSKIEJ.** W roku przeszłym otrzymywali: **PRZYGODY NADZWYCZAJNE KSIĘCIA MARCINA LUBOMIRSKIEGO.** Prenumeratorzy nowi, przesyłający całkowitą przedpłatę wprost do redakcyi, otrzymają nadto w dodatku również bezpłatnym ciekawe **PAMIĘTNIKI MARYI WESSLÓWNY KRÓLEWICZOWEJ KONSTANTOWÉJ SOBIESKIEJ,** spisane ze wspomnień i archiwów jéj rodziny wydane nakładem redakcyi lub wspomniane wyżéj pamiętniki księcia Lubomirskiego.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi, w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi złr. 6 — w W. Ks. Poznańskiem marek 10). stósownie do téj ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi: *Warszawa, ulica Mazowiecka nr. 10.* (1758)

Kucharz Wielkopolski
przez *Maryą Ślężańską.* Cena egzemplarza nieoprawnego 2 mrk. 50 fen., oprawnego 2 mrk. 80 fen., porto 20 fen.

Kuchnia postna
przez *M. Ślężańską.* Cena egzemplarza nieoprawnego 1 mrk. 50 fen., oprawnego 1 mrk. 80 fen. (536)

Pieczywo domowe
przez *M. Ślężańską.* Cena egzemplarza 60 fen.
Do nabycia po wszystkich księgarniach i u autorki ulica Strzelecka nr. 28a. p.

R. BARCIKOWSKI,
Poznań, Bazar, (608)
poleca po cenach nader przystępnych
Herbatę karawanową funt po 7,50 mrk.
Herbaty chińskie funt po 6, 5, 4, 3 mrk.
Prósze herbaciane funt po 2 mrk.
Koniak prawdziwy francuzki, importowane araki i rum.
Wanilę burbońską, oliwę niceńską, kwas i sok cytrynowy, ocet winny do konserwów.
Cacao holenderskie Blockera i van Haagena, czekoladę, żelatynę białą i różową.

Subjekt
obeznany z handlem **cygar** znajdzie u mnie miejsce (1781)
J. N. Leitgeber.

Uczniów,
uczęszczających do szkół tutejszych, przyjmuję pod rodzicielski dozór na stół i stancyą. (1639)
Prof. Szafarkiewicz.

Urzędnik gosp.
kawaler, w średnich latach, skromne wymagania mający szuka zaraz posady. Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycya Kuryera Pozn. 1761.

Gospodyni
znająca się na dobrem gotowaniu i gospodarstwie kobiecem, poszukuje zaraz miejsca na probostwo lub pod dominium; odwołuje się na dobre rekommndacye. Zgłoszenia **Święty Marcin nr. 27 3 piętro.** (1781)
Klonowska.

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.